Objętość dzisiejszego numeru — 20 stron

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 243 (674) Łódź, niedziela 7 września 1947 r. CENA 3 ZŁ

Specjalny numer gospodarczy poświęcony Planowi Trzyletniemu

ADIUTANT SZTABU HIMMLERA

został osadzony w warszawskim więzieniu

Polska żąda wydania

mordercy prezydenta Starzyńskiego

WARSZAWA (SAP). Amerykańskie władze wojskowe wydały Polsce wyższego oficera SS — Richarda Pauli. Pauli w roku 1937 pełnił funkcję oficera — instruktora SS i przyczynił się niewątpliwie do wyszkolenia w sadyźmie późniejszych zbrodniarzy wojennych.

Z obowiązków swych wywiązywał się doskonale, szybko więc awansował i w czasie wojny pełnił służbę adiutanta w sztabie Heinricha Himmlera.

Pauly pracował również w sztabie różnych formacji na froncie wschodnim.

Do niewoli został wzięty przez armię amerykańską, jako szef sztabu dywizji „SS — Nibellungen".

Podczas swojej bogatej kariery SS-owskiej Pauly pełnił również służbę w obozie koncentracyjnym Oranienburg — Sachsenhausen. Liczni polscy więźniowie tego obozu dostarczą niewątpliwie prokuratorowi obfitego materiału dowodowego przeciwko Pauly'emu.

WARSZAWA (SAP). Władze polskie rozpoczęły starania u amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech o wydanie trzech wielkich zbrodniarzy wojennych.

Żądania Polski dotyczą poprzednika Ludwika Leista na stanowisku komisarza i starosty miejskiego w Warszawie — **Oskara Dengla który pozostawał w ścisłym kontakcie z gestapo i jest podejrzany o spowodowanie zaaresztowania i zamordowania bohaterskiego prezydenta Warszawy, Stefana Starżyńskiego, oraz usunięcie z wyższego stanowiska w Zarządzie Miejskim Niemca Otto, poprawnie odnoszących się do Polaków.**

Władze polskie dążą również do sprowadzenia do kraju **gen. Dorfflera, kierującego akcją lotnictwa niemieckiego podczas powstania warszawskiego, i wyróżnionego za** to w specjalnym rozkazie min. Lotnictwa III Rzeszy, oraz Karola Brandta, szefa referatu do spraw żydowskich w b. gestapo warszawskim, podejrzanego o wybitny współudział w likwidacji warszawskiego getta.

Bez Mołotowa

rozpocznie się sesja Generalnego Zgromadz. ONZ

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ podał do wiadomości, że minister spraw zagranicznych ZSRR. Mołotow, nie przybędzie na sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ która rozpoczyna się w dniu 16 bm.

Na czele delegacji radzieckiej stanie będzie wiceminister Wyszyński. Nie wyklucza się możliwości późniejszego przyjazdu Mołotowa, gdyby zaszła tego konieczność.

Jak wiadomo, na konferencji Moskiewskiej ustalono, że przed listopadowa konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Londynie — odbędą oni wstępną naradę w Nowym Jorku w czasie trwania sesji Zgromadzenia Generalnego.

Obecnie snute są przypuszczenia, czy i jak dalece nieobecność Mołotowa w Lake Success wpłynie na odbycie tej wstępnej konferencji.

Włosi podpisali

traktat pokojowy

RZYM (PAP). — Prezydent Włoch Enrico de Nicola, podpisał w dniu wczorajszym dokument o ratyfikacji traktatu pokojowego.

Dokument ten, po kontrasygnowaniu przez ministra spraw zagranicznych hr. Sforza — zostanie niezwłocznie wysłany specjalnym kurierem do Paryża.

Król *boi się* prawdy

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, w dzienniku urzędowym w Atenach opublikowano w sobotę dekret królewski, który zakazuje publikowania wiadomości o ruchach armii greckiej oraz krytyki i komentarzy o operacjach wojskowych.

* * *

Polska klasa robotnicza w swoim pięknym i bohaterskim pochodzie od walk wyzwoleńczych z zaborcami, poprzez zmagania z rodzimym faszyzmem czasu poprzedniej niepodległości, aż do przepędzenia hitleryzmu z kraju i rzucania trwałych podwalin pod budowę Rzeczypospolitej demokratycznej obok wszelkich przesłanek świadomości politycznej, kierowała się jeszcze gorącym uczuciem UMIŁOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI I WOLNOŚCI. Robotnik polski, wychowany na bojowych tradycjach walk rewolucyjnych, w czasie których równocześnie wysunięto hasło wolności i sprawiedliwości społecznej, głęboko odczuwa i mocno przeciwstawia się zawsze wszelkim próbom ograniczania swojej suwerenności przez żywioły wielkokapitalistyczne, działające w imię interesów kliki, posiadającej w swym ręku złoto, pieniądze, fabryki i banki. Międzynarodowa finansjera, zdająca sobie doskonale sprawę z beznadziejności swoich zamierzeń pozyskania proletariatu dla swoich POLITYCZNYCH HASEŁ, uderza coraz wyraźniej i mocniej w istotę tego samego zagadnienia, poprzez ATAKI na DEMOKRATYCZNĄ STRUKTURĘ GOSPODARCZĄ niepodległych krajów, pragnących rządzić się wedle własnej woli, własnymi metodami i rodzimymi wzorami.

Dla tego celu wymyśla się niewinne na pozór plany, mające na celu przyjście z pomocą wyniszczonym przez wojnę z faszyzmem krajów. Rzuca się oferty, idące w miliony dolarów. Obiecuje się wszelką pomoc w odbudowaniu produkcji i jej eksploatacji. Otwiera się kredyty surowcowe, chce się zapewniać paliwo i energię elektryczną, nie kładzie się żadnej tamy przyrzeczeniom i papierowym obiecankom. Jest tylko w tym wszystkim jeszcze jedna rzecz. Wybiera się kraje, nie wedle rzeczywistych potrzeb i poniesionych strat wojennych, ale wyboru dokonuje się pod kątem widzenia INTERESÓW KAPITALISTYCZNYCH, domagając się jeszcze w zamian całkowitej uległości i posłuszeństwa w każdej dziedzinie aż do spraw ustroju politycznego i społecznego włącznie. W tym samym czasie ODBUDOWUJE SIĘ PRZEMYSŁ NIEMIECKI, któremu w pierwszej fazie rozwojowej zapewnia się produkcję, odpowiadającą poziomem i ilością okresowi gorączkowego zbrojenia się hitleryzmu przeciwko całemu światu. Na te rzeczy przeznaczone są pieniądze i surowce z TEJ SAMEJ KASY, Z TEGO SAMEGO ŹRÓDŁA I DLA TYCH SAMYCH CELÓW.

Proletariat polski zna doskonale i źródła i cele zamierzonej penetracji gospodarczej, noszącej w sobie znamiona pozbawiania suwerenności wolnych narodów. Nie uczestniczyliśmy w konferencjach, gdzie zgodnie, przy jednym stole, miały ze sobą rozmawiać z uśmiechem na ustach obie strony, chirurg i pacjent, dobrodziej i podopieczny, przestępca i jego ofiara. Zbyt wiele zapłaciliśmy przelaną krwią za swoją niepodległość, abyśmy umieli wystawiać ją na sprzedaż, na licytację, dokonywaną przy zielonych stolikach, przy szeleście zielonych banknotów.

Poszliśmy inną, cięższą, ale uczciwszą drogą. My rachuby i apetyty międzynarodowych bankierów przewidzieliśmy już dawno. Dlatego właśnie mamy upaństwowiony przemysł i podzieloną ziemię obszarniczą. Dlatego właśnie znosimy ze spokojem i wiarą swoje ciężkie nad wyraz położenie materialne, dlatego niejednokrotnie we wstępnym okresie kształtowania się naszego życia państwowego niemal o głodzie montowaliśmy stare maszyny i podnosiliśmy z ruin swoje fabryki.

Dlatego nikt z nas nie poszczędzi koniecznego wysiłku dla realizacji naszego WŁASNEGO, POLSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO, dlatego zdążamy o własnych siłach do równowagi i utrwalenia swojego samodzielnego bytowania, ponieważ NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI NARODOWEJ, NIE MAMY ANI NA SPRZEDAŻ, ANI DO WYDZIERŻAWIENIA.

Dlatego tej symbolicznej odpowiedzi polskiego robotnika towarzyszyć będzie w najbliższym okresie ofiarność jego mięśni, praca jego mózgów i wypróbowana, nieugięta, niezmożona wytrwałość.

ARTUR KARACZEWSKI

Żołnierze holenderscy potępiają

hitlerowskie metody

stosowane przez rząd haski w Indonezji

HAGA (PAP). — W dzienniku „De Vaarheid" ukazał się list otwarty żołnierzy holenderskich z Jawy, który piętnuje postępowanie władz kolonialnych wobec Indonezyjczyków.

Żołnierze holenderscy piszą m. in.: „Wszystkie gmachy indonezyjskie zostały okupowane przez Holendrów. Dokonywane są masowe aresztowania. Wszyscy przeciwnicy współpracy z Holendrami zostali wtrąceni do więzienia. Pewien dowódca wojenny w Batawii wydał rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do każdego podejrzanego Indonezyjczyka".

Żołnierze holenderscy podkreślają w swym liście, że władze kolonialne dla usprawiedliwienia swych czynów nie cofają się przed kłamstwem. Tak np. władze holenderskie puściły w obieg kaczkę dziennikarską o „okrucieństwach" popełnianych przez Indonezyjczyków wobec Chińczyków.

— Pewnego dnia — pisze jeden z żołnierzy holenderskich — 4-ch krajowców jechało zaminowaną drogą, na której widniał napis ostrzegawczy w niezrozumiałym dla nich języku holenderskim. Oczywiście najechali na minę i zginęli. Ciała ich afotografowano. Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu po kilku dniach zobaczyliśmy tę fotografię w jednym z pism holenderskich z objaśnieniem, iż jest to przykład okrucieństw, jakich Indonezyjczycy dopuszczają się wobec Chińczyków.

Armia rządowa

w rozsypce

BELGRAD (PAP). Rozgłośnia greckiej armii demokratycznej podaje komunikat, który podsumowuje wyniki ofensywy wojsk demokratycznych w ciągu ostatnich 3-ch tygodni.

Jak stwierdza komunikat, od chwili rozpoczęcia ofensywy w drugiej dekadzie sierpnia oddziały powstańców przeniknęły do Grecji centralnej, gdzie na skutek intensywnych działań wojennych zajęły całe górskie pasmo Panatolikon.

Czołowe oddziały armii demokratycznej zbliżyły się już do miasta Agrimnon.

W chwili obecnej armia demokratyczna prowadzi działania zaczepne w całej Grecji.

W wielu miejscowościach wojska rządowe uciekają w nieładzie lub poddają się do niewoli. Ludność wyzwolonych miast i wsi wita entuzjastycznie powstańców, wstępując do szeregów armii demokratycznej.

Czy nie zapóźno?

Oskarżeni okazują skruchę

i pragną... pracować dla Polski Ludowej

W środę zapadnie wyrok w procesie krakowskim

KRAKÓW (SAP). W dniu wczorajszym w dalszym ciągu przemawiali obrońcy. Mecenas Woner, broniąc oskarżonego Kabata, reasumuje wyniki przewodu sądowego co do swego klienta, a następnie, analizując działalność oskarżonego — tłumaczy kilkakrotne odebranie przez niego ulotki WIN-owskiej jedynie ciekawością. Obrońca wnosi o uniewinnienie oskarżonego.

Twór sanacji i kukła Londynu

Oskarżonego Karczmarczyka i Ostafina — broni mecenas Heilpern. Dewaluując pozycję Karczmarczyka jako polityka i określając go jako twór sanacji i Londynu — usiłując przesunąć odpowiedzialność za czyny oskarżonego na Muzyczkę, szarą eminencję podziemia, utrzymującego pod swoimi wpływami oskarżonego. Podkreślając całkowitą kapitulację Karczmarczyka i jego skruchę — obrońca prosi o złagodzenie kary.

Drugiego swojego klienta — mecenas Heilpern przedstawia jako człowieka apolitycznego, kierowanego głupotą i dziecinną megalomanią. Przypominając o stanach psychopatycznych osk. — obrońca prosi o pobłażliwość Sądu.

Następnie przewodniczący Sądu udziela głosu dr Liebeskindowi, urzędowemu obrońcy osk. Strzałkowskiego i Stefana Ralskiego.

Dr Liebeskind prosi Sąd o wyrok łagodniejszy niż karę śmierci.

„Siła ciężkości" i „neutralność żołnierza"

Jako następny — głos zawiera adw. Turek, obrońca Kota, twierdząc, iż trwał on w podziemiu siłą ciężkości i nie zdawał sobie sprawy ze zbrodniczej działalności organizacji. Obrońca prosi o złagodzenie kary.

Obrońca osk. Langnera i Muencha, dr Ostrowski, stara się dowieść, iż Langner i Muench nie czerpali korzyści materialnych ze swej działalności w WIN-ie. Dr Ostrowski prosi o złagodzenie wyroku.

Adw. Jakubowski, obrońca osk. Kowalskiego, stara się dowieść, iż jego klient działał nieświadomie. Obrońca prosi o łagodny wyrok.

Jako ostatni — występuje mec. Zawadzki, obrońca Tumanowicza. Stara się on wykazać, że Tumanowicz był człowiekiem o mentalności żołnierza spełniającego rozkazy.

Ciężarowi oskarżenia przeciwstawia mówca filantropijną działalność oskarżonego przed wojną i określając go jako człowieka z kategorii nie dobitków fałszywych pojęć i kierunków prosi o złagodzenie kary.

Niepokólczycki zacięty — — Mierzwa skruszony

Po przerwie Sąd **udziela głosu** wszystkim oskarżonym.

Oskarżony Niepokólczycki ostatnie swoje słowo precyzuje w jednym zdaniu — „Proszę o sprawiedliwy wymiar kary".

Osk. Mierzwa walczy z szeregiem stawianych mu zarzutów. Przyznaje, że był zwolennikiem orientacji anglosaskiej, nigdy jednak nie myślał o sprowokowaniu zbrojnej interwencji, a w czasie swego pobytu w więzieniu **dokonał rewizji swoich sympatii**. — Ognisko, które Anglosasi rozpalają pod kotłem niemieckim — mówi osk. — musi w rezultacie doprowadzić do pęknięcia tego kotła, a gorąca lawa wyleje się znowu na ziemie polskie. Mierzwa przyznaje, że popełnił szereg błędów w przeszłości, popełniał je jednak zawsze nieświadomie. Dalej przyznaje się do błędu, że **nie widział** niebezpieczeństwa podziemia i płaszczyzny, na której stykało się ono z PSL. Mierzwa podkreśla, że nie miał na celu obalania ustroju, rządu lub zmiany prezydenta.

Buczek uznaje swój błąd

Następnie przewodniczący udziela głosu osk. Buczkowi, który **oświadcza iż nie wiedział**, że materiały, które otrzymywał są materiałami szpiegowskimi, oraz że nie działał w zamiarze obalenia rządu Polski ludowej. — Zbłądziłem — mówi osk. Buczek — przyczyną tego była nieświadomość i błędna linia polityczna, którą szedłem. Z czasem **doszedłem do przekonania, że Mikołajczyk sprowadził PSL na drogę walki z rządem demokratycznym** i władzami bezpieczeństwa. Fatalna była i fałszywa tolerancja w stosunku do reakcji i podziemia dlatego znalazłem się na ławie oskarżonych.

Kończąc — osk. Buczek prosi o taki wymiar kary, który by pozwolił mu wrócić do swej pracy i dołożyć cegiełkę w budowie Polski.

Kabat również

Jako następny głos zabiera osk. Kabat.

— U podstaw czynu za który odpowiadam — mówi osk. — leży błędna linia polityczna, którą przyjąłem.

— Przyznaję się do popełnionego błędu, wiem że muszę ponieść karę za to i proszę o sprawiedliwy wymiar kary.

Starmach wini... przypadek

Z kolei osk. Starmach w ostatnim słowie stwierdza swój... **pozytywny stosunek do obecnej rzeczywistości** i wszystkich reform, oświadczając, że do podziemia odnosił się zawsze negatywnie i tylko przypadek go z nim połączył. Kończąc osk. prosi o uniewinnienie.

Strzałkowski żałuje

Osk. Strzałkowski rozpoczyna swe przemówienie od stwierdzenia, że nie uchyla się od odpowiedzialności za swoje czyny. W żadnej mierze nie chce zwalić jej na innych. Żałuje, że jego działalność w rezultacie była działalnością na szkodę państwa. *Prosi o łagodny wymiar kary.*

Osk. Ralski Eugeniusz powołuje się na swoje wystąpienie z organizacji i prosi o łagodny wymiar kary, który by umożliwił mu naprawienie wyrządzonej narodowi szkody.

Osk. Karczmarczyk twierdzi, że udział jego w konspiracji był minimalny i że pragnieniem jego jest, by u schyłku życia mógł służyć państwu. Podobnie jak inni prosi o łagodny wymiar kary.

Ostafinowi chodzi o rodzinę

Osk. Ostafin stwierdza, że nie był reakcjonistą, zdaje sobie sprawę, że jego praca którą chciał prowadzić dla ludzi i dla Polski — zeszła na błędne drogi.

— Żałuję za swe czyny i oddając swój los decyzji Sądu — proszę, aby jego wyrok ułatwił mi poświęcenie reszty lat służbie dla Polski.

Kończąc osk. prosi o złagodzenie wyroku ze względu na chorobę żony i ciężkie położenie materialne rodziny.

Proszę o podanie mi ręki...

Osk. Kunc wnosi o uniewinnienie. Osk. Langner oświadcza: — „Błąd swój poznałem, przyznaję się, proszę o złagodzenie wyroku".

Osk. Kot: prosi o łagodny wymiar kary.

Osk. Kowalski wyrażając żal prosi o łagodny wyrok, aby mógł swą pracą dać zadośćuczynienie.

Osk. Muench powołuje się na swą działalność naukową i prosi o łagodniejszy wyrok.

Osk. Ralski Stefan podkreśla że jest nauczycielem i prosi aby wyrok umożliwił mu jeszcze pracę w umiłowanym zawodzie.

Osk. Wilczyński twierdzi, że nie poczuwa się do zarzutu szpiegostwa. Przyznaje że zbłądził, prosi o podanie mu ręki i umożliwienie pracy dla dobra Polski.

Ostatni zabrał głos osk. Tumanowicz.

— Popełniłem błąd — mówi osk. — przyznałem się. Nie wynikł on ze złej woli ale przyczyn które wykazał przewód sądowy. Kończąc proszę aby wyrok Sądu umożliwił mi choć przez kilka dni naprawę wyrządzonego zła.

Na tym przewodniczący *zamyka postępowanie sądowe.*

Wyrok zostanie ogłoszony w środę o godzinie 18-tej.

Krach węglowy w Anglii

Sytuacja pogarsza z dnia na dzień

LONDYN PAP). Sytuacja w kopalniach południowego Yorkshire, w których przed blisko miesiącem wybuchł strajk na skutek zwiększenia dziennej normy wydobycia węgla, nie ulega poprawie. Powołana została do życia specjalna komisja, która ma zbadać zarzuty podniesione przez inicjatorów strajku.

Jeśli nie dojdzie do porozumienia, strajk może się rozszerzyć i objąć wszystkie kopalnie tego największego zagłębia węglowego Wielkiej Brytanii.

W piątek wieczorem strajkowało około 70 tysięcy górników z 54 kopalń.

Zapasy węglowe Wielkiej Brytanii z każdym dniem topnieją coraz bardziej. Wczoraj wskutek braku węgla unieruchomione zostały fabryki w Sheffield. Kilka stalowni podobno zmniejszyło produkcję o 45 proc. Istnieje obawa, że w razie przeciągania się strajku, ograniczona zostanie produkcja przedsiębiorstw pracujących na eksport.

Przedstawiciel państwowego urzędu węglowego oświadczył, że nawet w wypadku natychmiastowego przerwania strajku wiele przedsiębiorstw, aż do chwili uzupełnienia zapasów węgla, będzie mogło pracować tylko 2—3 dni w tygodniu.

Włókniarze ruszają ze startu

do wyścigu pracy z górnikami

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, poświęcone kwestii współzawodnictwa między włókniarzami i górnikami, sprawie podniesienia wydajności pracy, usprawnienia organzacji pracy w fabrykach itp.

Przewodniczący Zarządu Głównego, tow. Burski w obszernym referacie zobrazował sytuację przemysłu, omówił jego osiągnięcia i niedomagania i wskazał drogi, wiodące do poprawy położenia.

Konieczne jest zmniejszenie ilości postojów, obniżenie liczby nieobecności i spóźnień, zwiększenia obsługi maszyn, gdyż tylko tak usprawniona organizacja pracy może być gwarancją podniesienia wydajności w przemyśle tekstylnym, jak zresztą w ogóle w całym przemyśle. Tylko tą drogą klasa robotnicza podniesie też swą stopę życiową, swój dobrobyt.

Na zakończenie referatu, mówca wezwał ogół włókniarzy do szlachetnej rywalizacji z górnikami, akcentując doniosłe znaczenie tego współzawodnictwa dla realizacji Trzyletniego Planu Gospodarczego.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali głos delegaci z terenu całego kraju, podnosząc znaczenie wyścigu pracy z przemysłem węglowym.

W przyjętych rezolucjach **polecono wszystkim oddziałom związku i Radom Zakładowym zapoznania się ze szczegółowymi planami produkcyjnymi, współdziałanie z dyrekcjami fabryk, odbywanie narad wytwórczych, celem rozplanowania pracy, propagowanie zwiększenia wydajności przez przechodzenie na obsługę większej liczby maszyn, organizowanie komisji produkcyjno - koordynacyjnych dla czuwania nad etapami wykonania planów pracy, wreszcie zwoływanie zebrań sprawozdawczych na fabrykach raz w miesiącu.**

Zarząd Główny zaapelował również o ogłoszenie wyścigu pracy między poszczególnymi zakładami przemysłowymi.

Wezwano następnie ogół włókniarzy do ofiarowania pracy w dniu 21 września b. r. na rzecz odbudowy Warszawy, wraz z całą polską klasą robotniczą, zgodnie z uchwałą, powziętą przez KCZZ. (t.)

6 miesięcy obozu pracy

za sprzedaż przydziałów po cenie wolnorynkowej

Do delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi złożył zameldowanie Starosta Powiatowy w Kutnie, iż Nowacki Piotr-Paweł zam. w Kutnie, przy ul. Krasickiego 26 m. 1, jako właściciel sklepu spożywczego w celu osiągnięcia korzyści majątkowych rozprowadził artykuły przydziałowe, przeznaczone do rozdziału na kartki żywnościowe, osobom nie podlegającym zaopatrzeniu kartkowemu po cenach wolnorynkowych.

Za powyższe nadużycia Nowacki osadzony został w obozie pracy na okres sześciu miesięcy.

NA POMNIK IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Tow. Irena Duniakowa składa 1000 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty, tow. Jurczakowa Antoninę, tow. tow. posła Jana Kowalskiego, Grycuka Sergiusza, Piątka Stefana, Krzynówka Stanisława i Wachowicza Dominika.

Skarb morderców

wraca do uchodźców

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera — amerykańskie władze wojskowe przekazały międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców (IRO) pierwszy ładunek złota, srebra i innych kosztowności, zrabowanych przez hitlerowców nieznanym ofiarom obozów koncentracyjnych, wartości przeszło miliona dolarów.

Ładunek ten zawierał m. in. ponad milion obrączek ślubnych.

PODZIĘKOWANIE

Za pełną poświęcenia, serdeczną i troskliwą opiekę oraz chętną, życzliwą i skuteczną pomoc lekarską udzieloną żonie mojej podczas jej pobytu w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej — najserdeczniejsze podziękowanie ordynatorowi szpitala, d-rowi WĄGROWSKIEMU, zam. w Łodzi przy ul. Jaracza 36 — składa tą drogą

EMILIAN SPERZYŃSKI

GOSPODARKA PLANOWA

Plan troski o człowieka

Ciężki start i wola przezwyciężenia przeszkód

Pierwsze kłopoty i najbliższe plany na przyszłość, wymagające szybkiego rozwiązania we wszystkich krajach europejskich po zakończeniu wojny, dotyczyły przede wszystkim zaspokojenia głodu. Niemal wszystkie przejawy przyjaźni, zadzierzgniętej między narodami w czasie wojny, gruntowały się poprzez wzajemną pomoc w zbożu i innych artykułach spożywczych. Zgłodniały, wyniszczony materialnie człowiek stał się przedmiotem największej troski władz...

W ten sposób postępowały niemal wszystkie kraje europejskie. Te same zasady postępowania przyjęły władze demokratycznej Polski.

PRZYSZŁOŚĆ, CZY DZIEŃ DZISIEJSZY?

Zarzucano nam w pierwszym okresie przemian ustrojowych, że dokonywane przez obóz demokratyczny w Polsce reformy gospodarcze mogą skutecznie owocować dopiero po dłuższym okresie czasu. Rozprzestrzeniano plotki, że chcemy poświęcić poziom życia obecnego pokolenia dla problematycznych osiągnięć w odległej przyszłości.

Mimo tych kłamliwych insynuacji – próbujących żerować na nędzy powojennej mas pracujących — ani robotnik, ani chłop nie zawahał się choćby na chwilę w dziele wywłaszczania obszarników i uspołeczniania głównych środków produkcji przemysłowej. **Wierzył bowiem, że nowe formy gospodarowania są najskuteczniejszym sposobem odbudowy zniszczeń i osiągnięcia właściwego poziomu produkcji.** Wierzył, że w ten sposób buduje przyszłość nie tylko dla przyszłych pokoleń, ale dla samego siebie.

Pełnym potwierdzeniem tej wiary jest właśnie gospodarczy plan trzyletni, którego realizacja jest dziś kontynuowana przez wszystkie gałęzie przemysłu i przez rolnictwo. Jest to bowiem plan gospodarczy, który nie stosuje wyraźnej hierarchizacji potrzeb naszego społeczeństwa. Cel, jaki przez jego twórców został wytyczony — nie wykracza w swych najistotniejszych sformułowaniach poza granice tego, co nazywamy poziomem życia.

PLAN SYTOŚCI

Wszelkiego rodzaju inwestycje, które mogłyby skutecznie owocować po dłuższym dopiero okresie czasu, ustąpiły miejsca doraźnym wysiłkom, zmierzającym do wyrównania i przekroczenia poziomu życia z 1939 roku. I dlatego właśnie plan ów nazwano słusznie **planem sytości.** Kiedy czyta się jego treściwe sformułowania, wyrażone przez fachowców w cyfrach, a dotyczące wszystkich dziedzin naszej gospodarki — czuje się pulsującą — jak żywa krew — **troskę o znękanego wojną człowieka.**

Ta troska jest dziś w momencie realizacji wspomnianego planu głównym motorem wszelkich poczynań świata pracy. Realizując plan pracujemy dla siebie i naszych dzieci. Każde najmniejsze nawet osiągnięcie przekształca się w realną codzienną korzyść.

Ale każdy plan opracowany z myślą o człowieku może być realizowany tylko przy współudziale tego człowieka. Taka jest zasada wszelkiego społecznego działania. Jest oczywiste, że w takich warunkach o wykonaniu decydować musi cały świat pracy, bez względu na stanowisko i rodzaj funkcji poszczególnych pracowników.

CIĘŻKI START I OFIARNOŚĆ

Start nasz jest ciężki — to prawda. Następne plany gospodarcze będą niewątpliwie dużo łatwiejsze do zrealizowania; choćby z tego powodu, że pierwszy powojenny wysiłek pozwoli nam zaspokoić najważniejsze potrzeby. Łatwiej jest każdemu człowiekowi urządzać się we własnym mieszkaniu, jeżeli może już najeść się do syta i kiedy zdołał zgromadzić najkonieczniejsze sprzęty.

Dlatego polityczne organizacje robotnicze i Związki Zawodowe odwołują się dziś do ofiarności człowieka pracy. Bez tej ofarności — rozumianej jako świadome rezygnowanie przez pewien okres życia z maksymalnie dobrych warunków egzystencji — trudno będzie zrealizować w pełni plan 3-letni. Nie znaczy to jednocześnie, że wynagrodzenie za pracę, poziom życia nie będą mogły wzrastać stopniowo, w miarę osiągnięć. Tym nie mniej jednak wyrzeczenia w pewnym okresie są nieodzowne.

Cóż może być najsilniejszym argumentem, któryby potrafił wyzwolić w masach entuzjazm pracy i wolę walki o realizację 3-letniego planu gospodarczego?

Jest nim niewątpliwie świadomość, że plany naszej przyszłości leżą w naszych rękach, że gospodarujemy na swoim i że dorobek najmniejszego nawet przedsiębiorstwa jest obracany na potrzeby mas pracujących całej Polski.

Antoni Pokorski

POSIŁEK PRZY PRACY



W stołówce łódzkiej WIMY-y

Plan czechosłowacki

reguluje jakość produkcji

Ważnym składnikiem czechosłowackiego dwuletniego planu gospodarczego jest planowanie jakościowe, stosowane w drugim półroczu 1947, narazie eksperymentalnie. W razie pomyślnych wyników planowanie jakościowe stosowane będzie obowiązkowo w drugiej połowie planu tj. w ciągu 1948 r. Planowanie jakościowe prowadzone jest przy udziale i współpracy odnośnych ministerstw grup gospodarczych i związków przemysłowych. Dla niektórych gałęzi, jak np. dla przemysłu skórzanego i gumowego ustalone już zostały obowiązujące normy jakościowe, którym wyrób musi bezwzględnie odpowiadać. Podobne normy ustalone zostaną także w przemyśle elektrotechnicznym i innych gałęziach.

Normy jakościowe prowadzone mogą być oczywiście tam, gdzie jakość może być niezawodnie kontrolowana. — Wielu wypadkach norma taka jest niemożliwa, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wybredność przedmiotu, artyzm czy też solidarność wykonania. W takich dziedzinach, w których nie może być wprowadzona odpowiednia norma, kontrola jakości wyrobu wykonana będzie przez Związek przemysłu przy udziale izb handlowych i przemysłowych.

Czechosłowacki dwuletni plan gospodarczy w ten sposób zostanie udoskonalony, bowiem uwzględniać będzie nie tylko ilość ale i jakość wyrobów. Tylko w ten sposób może plan spełnić swoje zadanie. Jakość bowiem jest podstawowym warunkiem podniesienia stopy życiowej, która właściwie jest treścią czechosłowackiego planowania.

Obrady

Komitetu Ekonomicznego

Po półtoramiesięcznej przerwie, dn. 5 bm. odbyło się pierwsze w okresie jesiennym posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Rozpatrywany był plan zaopatrzenia w żarówki i artykuły chemiczne, plan skupu i rozprowadzenia ziemniaków na okres jesienny, sprawa rozliczeń między przedsiębiorstwami i „Społem" oraz sprawa przedpłat na poczet zaliczeek na podatek obrotowy.

Dzieło reformy rolnej

przynosi dobre plony

Już w lutym 1945 r. przystąpiono do przeprowadzenia reformy rolnej na terenie województwa łódzkiego. W pierwszym rzędzie przeznaczono do parcelacji wszystkie majątki poobszarnicze lub poniemieckie na terenach b. Generalnej Guberni.

873 majątki ustawowo podlegały reformie na obszarze województwa łódzkiego. Warunki przeprowadzenia parcelacji były jak najbardziej niekorzystne. Zły stan ziemi, brak opisów majątków, brak pomiarowców oraz brak zrozumienia i zaufania wśród administratorów majątków, a nawet w wielu wypadkach wśród chłopów, były zasadniczymi trudnościami, które należało pokonać.

Chłopi przez wiele lat oszukiwani i wyzyskiwani, nie wierzyli, że ziemia przyznana staje się ich własnością.

Ogromną pomoc okazali tutaj robotnicy łódzcy, którzy w liczbie 600 zgłosili się do kadr parcelacyjnych.

W rezultacie, do kwietnia 1945 roku rozparcelowano całkowicie lub w miarę potrzeby 787 majątków o ogólnym obszarze 120.632 ha. Z tego ziemię otrzymali: służba folwarczna — 10,927 rodzin, bezrolni — 3.950 rodzin, właściciele gospodarstw karłowatych — 6.299, małorolni—12.341, średniorolni — 3.907 rodzin, oraz ogrodnicy i rzemieślnicy — 152 rodziny.

Wszyscy, którzy ziemię otrzymali z nadziału, stali się jej posiadaczami z chwilą poczynienia pomiarów i ostatecznego wyznaczenia granic.

Poza tym wydzielono ziemię na majątki doświadczalne oraz dla szkół rolniczych. Stworzono 9 majątków doświadczalnych, 11 ośrodków hodowli roślin, W.S.G.W. przydzielono — 3 majątki, Instytutowi Puławskiemu — 4, P.N.Z. — 75 majątków. Licea zawodowe otrzymały 4 ośrodki, gimnazja 7, szkoły powiatowe — 15, gminne — 129 ośrodków.

Stan majątków rozparcelowanych w wielu wypadkach był opłakany i nowi właściciele natrafiali na duże trudności techniczne z powodu braku zabudowań gospodarskich, inwentarza, a nawet najpotrzebniejszych narzędzi rolniczych.

Dziś stan wszystkich nowopowstałych gospodarstw świadczy o tym, że reforma znalazła zrozumienie w najszerszych masach chłopskich. Ziemia została uprawiona i obsiana mimo trudności, a obfite plony były najlepszą nagrodą za wysiłki.

Przykładem wzorowej gospodarki rolnej stała się n. p. miejscowość Kruszów, której mieszkańcy zagospodarowali swe grunta według najnowocześniejszych metod rolniczych.

Zrozumiałym jest, że w chwili nowego podziału ziemi powstało wiele spraw dla chłopów niejasnych i pozornie niesprawiedliwych. Nie zaginął jeszcze całkowicie dawny duch pieniactwa i przyzwyczajenie do prowadzenia sporów sąsiedzkich oraz przysłowiowa nieufność.

Dlatego też została zorganizowana specjalna pomoc prawna dla wsi, by usunąć ewentualny moment wyzysku chłopa przez nieuczciwych często doradców.

Zatargi o urojone często i bezpodstawne kwestie, kierowane są do sądów polubownych, które mają na celu łagodzenie sporów i uchronienie chłopów od niepotrzebnych kosztów sądowych.

Potrzeby Europy

w ocenie Konferencji Paryskiej

Wśród szczegółów planu odbudowy gospodarczej, głodującej Europy oraz realizacji planu Marshall'a ciekawe są dane dotyczące obliczeń zapotrzebowania węglowego na najbliższy okres 3-letni. Ażeby uruchomić plan gospodarczy, Europa do r. 1948 musi otrzymać 40 mil. ton węgla. Do r. 1951 dostawy węgla wszystkich 16-tu państw europejskich uczestniczących w konferencji gospodarczej wraz z obu strefami okupacyjnymi Niemiec, muszą być podwojone.

W tym samym okresie Anglia ma wyprodukować 40 mil. ton, z tego połowa przypaść ma Europie. Zagłębie Ruhry ma dać 5 mil. ton, a Zagłębie Saary — 4 mil. ton.

65 mil. KW prądy siły świetlnej potrzebne będzie do r. 1951.

Konferencja ta proponuje nadto uzupełnić braki węgla i koksu itd. dostawami z państw stojących poza nawiasem konferencji jak Polska i inne. Wg planu powyższego Polska miałaby dostarczyć ze swojego kontyngentu 34 mil. ton węgla, a resztę pokryłaby południowa Afryka.

Koła konferencyjne twierdzą, że po roku 1951 Europa nie potrzebowałaby sprowadzać węgla z Ameryki.

Wbrew tym optymistycznym przewidywaniom jeden z czołowych reprezentantów gospodarczych Holandii twierdzi, że Europa będzie mogła być samowystarczalna dopiero za 50 lat.

Oficialnego oświadczenia, że

plan Marshalla nie istnieje

— domaga się prasa od rządu USA

NOWY JORK (PAP). — „Wall Street Journal" — organ wielkiego kapitału amerykańskiego przypuszcza frontalny atak na koncepcję planu Marshalla.

Dziennik stwierdza, że hardwardska mowa Marshalla została źle zrozumiana przez Europę, a zawarty w niej apel mylnie nazwany „planem Marshalla".

Zdaniem dziennika, Europa nie zrozumiała Marshalla i pomieszała wezwanie do współpracy w zakresie wzajemnej pomocy państw europejskich z niezamierzoną przez Marshalla ofertą konkretnej pomocy ze strony USA

„Wall Street Journal" uważa, że jeśli narody Europy mogą się obejść bez towarów amerykańskich, to nie należy im w tym przeszkadzać. Nie ma powodów — oświadcza dziennik — dla jakich amerykańscy płatnicy podatkowi mieliby płacić za dobra, których Europa „właściwie wcale tak bardzo nie pragnie".

„Wall Street Journal" wzywa rząd USA, aby w interesie narodu amerykańskiego i całego świata oświadczył wyraźnie, iż plan Marshalla nie istnieje i że przedstawiciele USA, którzy zachęcali Europę do żądania poważnych sum, przekroczyli swe kompetencje i nie mieli żadnych praw do przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań.

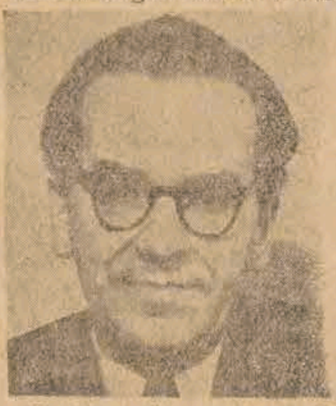
Droga do dobrobytu polskich mas pracujących



Może będziemy nieraz zazdrościć innym narodom tego, że nie wyszły z wojny tak zniszczone, jak nasz naród, może będziemy nieraz stwierdzać inne, lepsze warunki powojennego startu dane innym narodom.

Ale jedną widzimy tylko możliwość wyrównania tych szans rozwojowych: tylko przez zbiorowy, masowy świadomy wysiłek w budowaniu swojej przyszłości na polu politycznym i gospodarczym, tylko przez kierowanie tym wysiłkiem przez Rząd, któremu nikt nie zarzuci wahań ani wewnętrznej słabości — utrwalony zostanie fundament Niepodległej Ludowej Polski.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Premier Rządu R. P.
Sekretarz gen. C.K.W. P.P.S.



Budując plan przyjmowaliśmy z góry z całą świadomością fakt, że będziemy przeżywali wiele trudności. Przyjmujemy te trudności z całą świadomością dla tego że wiemy, że są one ceną większego poziomu produkcji, wyższej stopy życiowej.

Plan tworzy ramy administracyjne, techniczne. Ramy te dla ciągłej atmosfery nie wystarczą. Ramy, które są ponadto niezbędne to — zjednoczona społecznie i politycznie wola całego narodu, wola nie tylko tych, którzy bezpośrednio w realizacji planu biorą udział, ale wola szerokich mas społeczeństwa.

CZESŁAW BOBROWSKI
Prezes Centr. Urz. Plan.



W zakresie planu produkcji, zadaniem planu finansowego będzie umożliwienie całkowitego uruchomienia produkcji.

Przywiązujemy szczególną wagę do mobilizacji sił narodu od strony finansowej: 1. Maksymalnego i odpowiedniego udziału wszystkich sektorów w odbudowie kraju; 2. Najdalej idącej dycypliny finansowej połączonej z kontrolą użycia środków pieniężnych; 3. Sprawnej i zdyscyplinowanej organizacji systemu finansowego.

KONSTANTY DĄBROWSKI
Minister Skarbu

OSIĄGNIĘCIA I PLANY PSS

Wytwórczość spółdzielcza

zaspakaja potrzeby konsumentów

Zrozumiałe jest, płynące z podstawowych założeń ekonomicznych, dążenie spółdzielczości do oparcia swej działalności dystrybucyjnej artykułów potrzebnych konsumentowi na wytwórniach własnych. Wtedy towar omija sznur pośredników, dostaje się bezpośrednio do rąk spożywcy, nie obciążony kosztami handlowymi w takim stopniu, jak się to dzieje przy rozprowadzaniu towaru nabytego z drugiej, lub trzeciej ręki.

Zrozumiałym jest, iż tak potężna instytucja spółdzielcza, jaką jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców, zaopatrująca bez mała trzystutysięczną rzeszę konsumentów, posiadająca trzysta sklepów spożywczych stawia sobie za cel: stworzyć własne wytwórnie przynajmniej tych artykułów, które stanowią elementarne zaopatrzenie gospodarstwa domowego — artykułów spożywczych.

Prawo pierwszeństwa na rynku jest jedno i powszechne: dobry gatunek, taniość. Aby to osiągnąć, trzeba wyeliminować, jeśli chodzi o taniość — pośrednictwo handlowe. Towary z pierwszej ręki są tańsze; osiągnięcie pierwszego warunku da się również urzeczywistnić w dużej mierze przez produkcję własną, poddaną kontroli czynnika społecznego.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w tym roku zdecydowanie wkroczyła na drogę realizacji planu rozbudowy własnych środków produkcji. Osiągnęła wyniki duże. Mianowicie, systematycznie, krok za krokiem, otwiera się nowe wytwórnie, uzupełnia braki już istniejących, harmonizuje je w jeden, powiązany z sobą organizm gospodarczy. Posiadając piekarnie mechaniczne, odremontowane dużym kosztem, przejęła też dwa młyny o przemiale mogącym zaspokoić zapotrzebowanie piekarń na mąkę. Piekarnie wypiekają dziennie około 40 ton pieczywa, zdolność przemiałowa młynów wynosi przeszło 45 ton mąki.

FABRYKA CYKORII uruchomiona w Zgierzu daje 1,500 kilo cykorii dziennie, przy przeróbce 2,000 kilo surowca. Uzupełnieniem fabryki cykorii jest PALARNIA KAWY, przerabiająca 2,000 kilo dziennie żyta, która daje gotowego produktu 1,500 kilo. Wypala się równocześnie prawdziwą kawę, paczkową i luzem.

ROZLEWNIA OCTU uruchomiona w styczniu tegoż roku, wydaje dziennie 2,000 litrów. Wydajność w miarę czasu, będzie stale zwiększana.

ROZLEWNIA PIWA uruchomiona w kwietniu r. bież. produkuje dziennie 2,000 butelek, zdolność produkcyjna wynosi 4 tysiące butelek i zostanie wykorzystana w przyszłym sezonie.

WYTWÓRNIA WÓD GAZOWYCH została, po zdewastowaniu przez okupantów, kapitalnie odremontowana, uzupełniono urządzenia, sprowadzając najnowsze aparaty. Zdolność produkcyjna wynosi do 16 tysięcy butelek dziennie.

FABRYKA PRZETWORÓW MIĘSNYCH, przejęta od firmy „Konserw-Eksport", pozwoli zaspokoić wymagania konsumentów, zaopatrujących się w sklepach spożywczych PSS.

Jako uzupełnienie dążności spółdzielni do zaspokojenia potrzeb konsumenta, powstają sklepy mięsne i wyrobów wędliniarskich. Przewiduje się otwarcie dziesięciu takich sklepów.

W planie na rok przyszły leży także rozbudowanie fabryki, aby mogła ona całkowicie pokryć zapotrzebowanie własnych sklepów spółdzielni, oraz rozszerzenie sieci sklepów mięsnych do ilości wystarczającej dla obsługi konsumentów.

Na ostatku należy wymienić SZWALNIĘ, zatrudniającą osiemdziesiąt pracowników, a wykonującą na zlecenie oraz do sklepów PSS konfekcję damską i bieliznę, tak męską jak i damską.

*

To zostało wykonane. A teraz pokrótce zajmijmy się planami na przyszłość, ujętymi w ramy ogólnopaństwowego planowania i do niego dostosowanymi.

Projekty opracowane i częściowo już będące w stadium realizacji są następujące:

BUDOWA KASZARNI w Łodzi, przy ul. Pogonowskiego 47, wydajności 4 ton dziennie.

BUDOWA MECHANICZNEJ PIEKARNI, o wydajności 40 ton dziennego wypieku. Plany są już gotowe. Piekarnia mieścić się będzie w budynkach własnych, przy ul. Ogrodowej 74.

DRUGI DOM TOWAROWY obejmujący konfekcję obu rodzajów. Dom Konfekcyjno - Towarowy, mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 47. Posiadać będzie dwie kondygnacje, dla rozmieszczenia dwóch podstawowych działów.

Organizuje się DZIAŁ CUKIERNICZY. Obejmie on produkcję wyrobów cukierniczych w ogóle. Ten dział również obliczony jest na zaspokojenie potrzeb konsumentów, kupujących w sklepach PSS.

Na końcu trzeba dodać, iż PSS postawiła sobie jedno zasadnicze zadanie: wzbogacić asortyment towarów w sklepach, dostosować go do wymagań najszerszych mas, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej.

W. Karaczewski.

„Przemysł dla wsi"

Dalsze perspektywy akcji

Akcja zaopatrywania wsi w artykuły przemysłowe odbywa się za pośrednictwem „Społem", PCH, Centrali Wymiany Towarowej i Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego. Głównym dystrybutorem jest „Społem", które rozprowadza 60 proc tekstyli i 100 proc. nawozów sztucznych poza zaopatrzeniem majątków państwowych.

Jeśli porównać ilości rozprowadzonych artykułów w drugim półroczu 1946 roku i w pierwszym półroczu 1947 roku to okaże się, że nawet uwzględniając pewien wzrost cen spożycia na głowę ludności rolniczej, wypada więcej towarów przemysłowych w tym roku, niż w roku ubiegłym.

Oto zestawienie wartości artykułów przemysłowych w drugim półroczu 1946 roku i w pierwszym półroczu roku bieżącego rozprowadzonych na głowę ludności rolniczej:

	2-gie półrocze 1946 r.	1-sze półrocze 1947 r.
Szczecin	150 zł	278 zł
Gdańsk	439 „	647 „
Bydgoszcz	412 „	688 „
Poznań	347 „	962 „
Wrocław	146 „	326 „
Katowice	296 „	395 „
ŁÓDŹ	**519 „**	**658 „**
Kielce	370 „	687 „
Kraków	339 „	408 „
Rzeszów	297 „	417 „
Lublin	376 „	506 „
Warszawa	382 „	502 „
Olsztyn	326 „	644 „
Białystok	351 „	515 „

Na odbudowę stolicy

Władysław Tomczyk, kier. młyna Poddębicach, administrowanego przez Zw. Prac. Państw. przy Woj. Urzędzie Ziemskim — wpłaca na fudusz odbudowy Warszawy zł. — 10.000 i wzywa kol. **Kubiaka** właściciela młyna w Poddębicach, oraz kol. **Orzeszka**, kier. młyna w Łęczycy do wpłaty na ten sam cel w miesiącu poświęconym odbudowie Stolicy.

Emilian Sperzyński, kier. młyna państwowego w Siedlowie pow. Opoczyńskiego, wpłaca na Fundusz Odbudowy Warszawy kwotę zł. 4.000 i wzywa kol. **Stefanowicza**, kier. młyna w Czarnożyłach, pow. Wieluńskiego i kol. **Pytlosa Jana**, kier. młyna państw. w Smolicach, pow. brzezińskiego — do wypełnienia szczytnego obowiązku obywatelskiego.

Jak uzyskać zewolenie

na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego

Dziennik Ustaw RP w Nr. 57 z dnia 1 września br. przynosi 3 rozporządzenia Ministra Przemysłu i i Handlu regulujące sprawy zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowycht i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dn. 22 sierpnia 1947 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawadowe wykonywanie czynności handlowych ustala, kto jest zobowiązany i kto jest zwolniony oraz termin złożenia podania o uzyskanie zezwolenia (15 listopada 1947 r.).

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych o właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Jakie świadczenia wypłaca ZUS

tysięcznym rzeszom ubezpieczonych

—Sprawozdanie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi o wydaniu w m-cu lipcu 24 milionów zł. na świadczenia dla ubezpieczonych, ujawnia ile pieniędzy wydajemy na walkę z chorobami i na utrzymanie przy warsztatach pracy ich obsługi.

Lecz jest to tylko jeden odcinek, a przecież walkę tę prowadzi kilkadziesiąt ubezpieczalni społecznych, wobec czego w sumie są to kwoty olbrzymie.

Gdy prawo do leczenia w ubezpieczalni społecznej kończy się, wówczas opiekę nad ubezpieczonymi przejmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez dalsze leczenie również w ubezpieczalniach, bądź też w szpitalach i własnych sanatoriach, aż do zaspokojenia ich potrzeb życiowych przez wypłaty rent miesięcznych ubezpieczonym i ich rodzinom.

PRAWO DO LECZENIA.

Prawo do leczenia przez Zakład mają ubezpieczeni, którzy przebyli w ubezpieczeniu czas wymagany do przyznania im renty oraz po 26 tygodniach tej samej choroby, powodującej u ubezpieczonego niezdolność do pracy. Jednak, gdy choroba jest spowodowana wypadkiem przy pracy lub w związku z pracą, względnie chorobą zawodową, ubezpieczony ma prawo do leczenia przez Zakład bez względu na czas, przebyty w ubezpieczeniu, oraz bez względu na to, czy pomoc ta jest potrzebna bezpośrednio po wykorzystaniu świadczeń ubezpieczalni, czy też później.

Nawet po kilku latach, gdy ubezpieczony nie pobiera już renty za wypadek, lecz choroba jest w związku z wypadkiem, wówczas były rencista ma prawo do renty i do leczenia przez Zakład.

Niezależnie od tych rodzajów leczenia, Zakład poddaje ubezpieczonych leczeniu zapobiegawczemu, ażeby nie dopuścić do inwalidztwa, a rencistów swoich poddaje leczeniu restytucyjnemu, które ma na celu przywrócenie ich naszym warsztatom produkcyjnym.

Ponadto renciści, którzy utracili 50 proc. i więcej zdolności do pracy oraz ich rodziny w razie choroby *mają prawo do leczenia się na rachunek* Zakładu w ubezpieczalniach społecznych.

36 TYS. OSÓB — 82 MILIONY ZŁ.

Wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi renty wypadkowe, inwalidzkie i zaopatrzenia inwalidzkie ubezpieczonym oraz ich rodzinom wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych miesięcznie przy stałym ich wzroście.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi płaci renty nie tylko ubezpieczonym w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ale także ubezpieczonym w Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach, Tomaszowie Maz., Kaliszu, Częstochowie, Kutnie, Włocławku i Piotrkowie Tryb.

W miesiącu sierpniu tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi wypłacił tytułem rent ubezpieczonym i ich rodzinom w liczbie 36,087 osób — kwotę 82,225,930. W tym samym czasie w ubiegłym roku Z.U.S. Oddział w Łodzi wypłacił tylko kwotę zł. 34,933,066. **Jest to następstwem urealnienia świadczeń przez podwyższenie wysokości rent o 100 proc., a ponadto jest to dowodem stałego wzrostu ilości osób, nie- [illegible] zdolnych do pracy, przyczyną czego jest miniona wojna, oraz niestety jest dowodem wzrostu ilości wypadków w czasie pracy lub w związku z nią.**

Wypłaty są dokonywane z pieniędzy, które są osobne dla każdego rodzaju ubezpieczenia i noszą nazwę „funduszów".

Z Funduszu Ubezpieczenia od Wypadków i Chorób Zawodowych wypłacono w m-cu sierpniu r.b. rent wypadkowych 4,771 osobom w kwocie zł. 8,025,000 oraz 1,425 rent rodzinnych (wdowom i sierotom) w kwocie zł. 3,305,500, czyli razem zł. 11,331,000. W sumie tej mieszczą się również renty za wypadki przy pracy w Niemczech oraz w drodze do tej pracy i z powrotem do Polski w czasie minionej wojny.

Z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników wypłacono w tym czasie rent inwalidzkich 14,860 osobom w kwocie zł 37,535,000, rent rodzinnych (wdowom i sierotom) 6.070 osobom w kwocie zł. 16,520,000, zaopatrzeń inwalidzkich 4,217 osobom w kwocie zł. 7,968,000 oraz zaopatrzeń wdowich 1,247 osobom w kwocie zł. 1,653,000. *Przy przyznawaniu tych rent* okres pracy w Niemczech w latach 1940 — 45 również był wliczany do naszego ubezpieczenia.

Z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych równocześnie wypłacono rent inwalidzkich i starczych 1,288 osobom w kwocie zł. 3,180,748, rent rodzinnych 2,106 osobom w kwocie zł. 3,843,082, zaopatrzeń inwalidzkich 47 osobom w kwocie zł. 110,200, oraz zaopatrzeń wdowich 56 osobom w kwocie zł. 84,900. **Zaznaczamy, że renty i zaopatrzenia robotników oraz ich rodzin są równe rentom i zaopatrzeniom dla pracowników umysłowych i ich rodzin.** W okresie od dn. 1.1. 1947 r. do dn. 31.8. 1947 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi **sam tylko wypłacił** tytułem rent:

1) wypadkowych i rodzinnych zł. 71,317,562
2) inwalidzkich i rodzinnych robotników zł. 359,673,034
3) inwalidzkich i rodzinnych prac. umysł. zł. 53,453,944

razem zł. 484,444,540

Cyfry te same mówią o roli i znaczeniu ubezpieczeń społecznych dla nas i nie wymagają komentarzy.

(A. N.).

Wrzesień — miesiąc odbudowy Stolicy

Jak Feniks — Warszawa

odradza się z popiołów

Warszawa jest sercem i dumą Polski. Jakże więc nie odbudować tego miasta, które, zawsze nam drogie i bliskie, dziś stało się stokroć droższe i bliższe, jako wyraz walk o ideały najświętsze — o naszą narodowość, walki nieustępliwej i bohaterskiej — do ostatniej kropli krwi, do ostatniego załomu murów!

Każda piędź ziemi przepojona tam jest krwią naszych najbliższych, każda ruina była — a może i jest po dziś dzień jeszcze — mogiłą męczenników i bohaterów. Dlatego każdy kamień Warszawy — żyje i woła do nas ludzkim, polskim głosem: Przetrwaliśmy, żyjemy, żyć będziemy!

Jak Feniks, legendarny ptak egipski, który według podania przylatywał z Arabii do Heliopolis i w świątyni boga słońca spalał się na stosie, aby z popiołów znowu się odrodzić — odradza się i Warszawa. Odradza się, bo niepożyta jest, pełna hartu i mocy wola życia tego miasta, które założone w pomrokach dziejów przez jakiegoś legendarnego Warsza czy Warcisława, stało się w ciągu siedmiu wieków swego istnienia najbardziej żywą kartą naszej historii.

Bezcenny jest dla nas Kraków jako pamiątka narodowej przeszłości, ale Warszawa — to nie tylko przeszłość, ale i teraźniejszość — i nie mniej święta przyszłość, urastająca w tym mieście do potęgi żywego narodowego symbolu.

Chcemy odbudować Warszawę wspanialszą i piękniejszą niż była, jak przystało na stolicę Polski Odrodzonej. I odbudujemy ją niewątpliwie, choć nie pójdzie z tym tak prędko, jakbyśmy tego wszyscy pragnęli. Jakże łatwo było niszczycielom zburzyć twór siedmiu stuleci, a jak trudno dźwignąć go z ruin na nowo! Lecz barbarzyńcy nie zdołali zabić ducha Warszawy. Życie miasta unieśli w sercach swoich chwilowo rozproszeni mieszkańcy, którzy wrócili z nim razem na ruiny zaraz po ustąpieniu wrogów. Gdyż chcąc zabić Warszawę, trzeba było chyba wymordować całą jej ludność — do ostatniego serca! A tego nie zdołali Niemcy, mimo najszczerszych po temu zamiarów.

Miesiąc wrzesień, miesiąc kojarzący się w pamięci z minioną klęską, obrano za Miesiąc Odbudowy Stolicy. W tym okresie uświadomić sobie mamy wszyscy obowiązek nasz względem Warszawy. Pobudzać mamy zbiorową wolę, ofiarną pracowitość i hojność całego narodu. Miesiąc zapoczątkował pięknym i głębokim przemówieniem Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut, który nie poprzestając na słowach, udał się następnie na Rynek Starego Miasta, by czynnie przyłożyć rękę do jego odgruzowania.

Za tym przykładem, każdy obywatel polski winien jest w miesiącu wrześniu ofiarować Warszawie jeden dzień pracy fizycznej, bądź równoważnik pieniężny, w postaci swojego jednodniowego zarobku. I aby Miesiąc Odbudowy Stolicy nie był czczym dźwiękiem i pustym frazesem — uchwałę tę wszyscy wykonać musimy!

Dobrze, że Miesiąc Odbudowy zaczęto pracą na Starym Mieście. Bo jeżeli Warszawa jest sercem kraju, to Stare Miasto jest sercem Warszawy. Stare Miasto to nie tylko najcenniejsza zabytkowa część naszej stolicy, ale to i siedziba najrdzenniejszego warszawskiego ludu. To bohaterska Starówka, a mieszkańcy jej — to nieodrodne Kilińskiego dzieci, pełne swoistego charakteru i temperamentu i zawsze gorącego patriotyzmu — ludnościowy miąższ i rdzeń Stolicy. Starówkę odbudować musimy, choćby jako żywy pomnik ofiarnej krwi, która tam się przelała w ostatnim powstaniu. Bez Starówki — niemasz prawdziwej Warszawy!

Stare Miasto — to również Piękno Warszawy. Odczuł je pierwszy głęboko Juliusz Słowacki, którego natchnęło ono do strof niezapomnianych. Miało ono i swoich wiernych trubadurów w osobach poetów Wiktora Gomulickiego i Artura Oppmana (Or-Otta), których utwory należałoby jak najprędzej znowu przypomnieć. Czy nie dałoby się wydać ich obecnie, choćby w wyborze, na dochód odbudowy Starego Miasta?

W tym roku ukazało się trzecie wydanie „Pieśni o Rynku i Zaułkach" Oppmana, na które przy sposobności chciałbym zwrócić uwagę. Jest to jednak tylko pożegnalny już niejako śpiew pieśniarza Starego Miasta, który pisząc te wiersze — jak się sam wyraził — „miał się już do odlotu blisko". Istotnie, są to ostatnie jego utwory, jakże przecież miła pamiątka dla wszystkich miłośników staromiejskiej dzielnicy!

„Wszystko, co życie najpromienniej czuło:
Wiarę ostatnią, kochanie najprostsze,
Jak serce, krwawą owinięte stułą,
Tobie, Warszawo, złożyłem w te wiersze"

— mówi poeta w „Zamknięciu" książki. A na początku „Pieśni" spotykamy taką oto charakterystyczną strofę:

„Niech kolorowym tłumem Rynek się zaludni
I wstanie to, co żyło w pieśni mej ułudzie;
Bo barwne twoje gmachy ubarwią najcenniej
Piękni, dobrzy, wspaniali i dostojni — ludzie".

Oby to pragnienie poety ziściło się jak najprędzej!

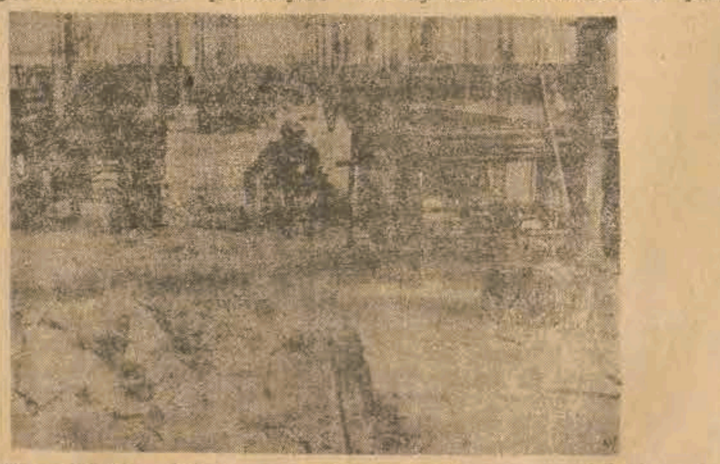
St. Woyna-Gwiaździński.

Przemysł włókienniczy Ziem Odzyskanych

Bilans przezwyciężonych trudności

Dzieło zniszczenia

Historia ostatnich lat, poprzedzających drugą wojnę światową, była dla śląskich ośrodków przemysłu włókienniczego, znajdujących się we władaniu Trzeciej Rzeszy, okresem ciągłych kryzysów gospodarczych. Okres ten nie wytrzymywał konkurencji innych ośrodków przemysłu włókienniczego skupionych w Niemczech północnych



Wysiłkiem i ofiarnością pracowników uruchomiono produkcję w fabryce EM-KA w Bielawie

i mających ułatwiony kontakt z odbiorcami zagranicznymi Rzeszy.

Po wybuchu wojny w 1939 r Niemcy zdecydowali się na częściową likwidację śląskiego przemysłu włókienniczego. Zdemontowano maszyny i urządzenia techniczne wywieziono częściowo w głąb Rzeszy, częściowo zaś rozmieszczono w prowizorycznych składach w terenie bez dostatecznego zabezpieczenia przed skutkami wpływów atmosferycznych.

Do dzieła zniszczenia *przyczyniły się* również *działania wojenne.*

Przejęty przez Polskę na Ziemiach Odzyskanych przemysł włókienniczy znajdował się w stanie całkowitej dezorganizacji. Pracę należało przeprowadzić od podstaw.

Przejęło, puste przeważnie, budynki fabryczne, gdyż zainstalowane przez Niemców urządzenia zostały przez nich w ostatnim momencie wywiezione.

Równolegle z remontem maszyn, zdolnych do produkcji kompletowano zespoły, rozebrane na części, aby tylko jak najszybciej uruchomić produkcję. Zorganizowano następnie zwózkę *maszyn, rozrzuconych* w terenie, w *prowizorycznych* składach i stodołach. Ogrom strat, *jakie poniósł polski* przemysł włókienniczy, w *nieznacznej tylko* części wyrównany został wartością przejętych objektów fabrycznych i urządzeń, przydatnych do produkcji.

Wysiłek uwieńczony sukcesem

Trzeba było ogromnego wysiłku ludzi i nakładu pieniędzy; trzeba było rekrutować robotników i personel techniczny z pozostałych jeszcze Niemców, przystępując jednocześnie do szkolenia polskich sił roboczych.

Trzeba było zapewnić dostawę koniecznego surowca, oraz zaopatrywać w żywność ogołocone przez wroga tereny.

Fabryki przemysłu włókienniczego Polski Centralnej przyszły zakładom Ziem Odzyskanych z pomocą, obejmując opiekę nad poszczególnymi fabrykami w formie stałych „patronatów".

Chociaż niełatwą było rzeczą udzielać pomocy, gdy na terenie własnych fabryk istniały poważne trudności do przezwyciężenia, to jednak Ziemie Odzyskane zasilono dopływem wykwalifikowanych sił roboczych, udzielono pomocy technicznej i finansowej oraz dostarczono surowce:

W wyniku tych wspólnych wysiłków pionierskich udało się uruchomić fabryki przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych.

97 proc. Polaków

Przemysł włókienniczy Ziem Odzyskanych coraz silniej wiąże się organizacyjnie i gospodarczo z Polską Centralną.

Osiągnięcia rozwojowe przemysłu Włókienniczego Ziem Odzyskanych najlepiej ilustrują zmiany, zachodzące w zatrudnieniu i w wykonaniu zadań produkcyjnych.

W pierwszym etapie uruchomienia produkcji, tj. w miesiącu sierpniu 1945 r. pracowało 4.500 osób, w tym liczba Niemców 90 proc.

Rok 1946 cechuje już ogromny napływ sił roboczych polskich i gwałtowny spadek zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych Niemców.

W grudniu tegoż roku akcja wysiedlenia Niemców została niemal całkowicie ukończona. W tym czasie pracowało już ponad 59 tysięcy osób, w tym 54,4 tysiące Polaków tj. 91,7 proc.

W czerwcu 1947 roku w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych zatrudnienie sięga ponad 64 tysięcy osób, w tym 82,255 Polaków tj. 97 proc.

Obecny stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych stanowi już 24,1 proc. ogółu włókniarzy, pracujących w całym polskim przemyśle włókienniczym.

W najważniejszych branżach przemysłu włókieniczego w stosunku do ogółu zatrudnionych w danej branży — było zatrudnionych w przemyśle bawełnianym Ziem Odzyskanych w czerwcu 1947 r. 21,5 *proc.* w przemyśle *wełnianym — 11,4* proc. zaś w dominującym tu przemyśle włókien łykowych 63 proc. ogółu zatrudnionych w tej branży w całej Polsce.

Wzrastające stałe zapotrzebowanie na wykwalifikowane siły robocze spowodowało konieczność zorganizowania na wielką skalę szkolnictwa zawodowego, działającego nie tylko w Polsce Centralnej, ale i na Ziemiach Odzyskanych.

Zrealizowano to zadanie, stosując różnorodne metody pracy.

Nadwyżka i dysproporcja

Gdy w pierwszym okresie odbudowy i uruchomienia przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych, tj. w roku 1945 wartość produkcji Ziem Odzyskanych wynosiła około 15 milionów zł. (wg. cen z 1937 roku), to w roku 1946 wzrosła ona do sumy 178,5 milionów zł (wg. cen z 1937 roku) — wzrost *10-krotny,* zaś w jednym tylko półroczu *roku bieżącego* wartość tą obliczono już na 121,1 milionów zł. (wg. cen z 1937 r.) co stanowi 16 procent (za I-e półrocze 47 r.) udziału w ogólnej produkcji kraju.

W ciągu 6 miesięcy 1947 r. wykonano na Ziemiach Odzyskanych blisko 23,5 miliona metrów tkanin bawełnianych (ca 20,6 proc. ogólno-polskiej produkcji) ponad 1.28 milionów metrów tkanin wełnianych (ca 18,7 proc. ogólnopolskiej produkcji), około 7.3 milionów metrów tkanin lnianych, ponad 3,1 miliona metrów tkanin jedwabnych 459 tysięcy kg przędzy sztucznego jedwabiu, ponad 1,8 miliona sztuk artykułów dziewiarskich; oraz ponad 1,8 milionów sztuk konfekcji.

We wszystkich branżach(z wyjątkiem przemysłu bawełnianego) plan został wykonany z nadwyżką.

W przemyśle bawełnianym i włókien łykowych Ziem Odzyskanych występuje znaczna dysproporcja między możliwością produkcyjną przędzalni i zdolnością produkcyjną tkalni. Dzieki ścisłemu powiązaniu przemysłu włókienniczego kraju z Ziemiami Odzyskanymi potrzebne ilości przędzy dostarczane są dla potrzeb produkcyjnych z Polski Centralnej.

Wzajemna wymiana artykułów technicznych, chemikalii, surowców, sił fachowych itd. jest momentem sprzyjającym rozwojowi przemysłu włókienniczego w całej Polsce.

Wyroby lniane przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych znajdują coraz większe zainteresowanie u odbiorców zagranicznych ze względu na ich wysoką jakość. Od przedwojennych odbiorców wpłynęły liczne zapytania na temat tkanin bawełnianych i innych artykułów.

Według przybliżonych obliczeń w 1947 roku udział Z. O. wynosić będzie około 20 proc. w latach następnych zapewne wzrośnie.

INWESTYCJE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM ZIEM ODZYSKANYCH

W pierwszej fazie odbudowy i uruchomienia przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych i działalność inwestycyjna ograniczała się zasadniczo do prac, związanych z zabezpieczeniem budynków, zagrożonych zniszczeniem, oraz do prac, związanych z remontem, montażem i uruchomieniem maszyn.

Plan trzyletni przewiduje inwestycje w przemyśle włókienniczym Ziem Odzyskanych na sumę 2 miliardów 160 milionów złotych. W roku 1947 wartość inwestycji wyznaczona została na sumę 447 milionów zł.

W ramach inwestycji podjęte są — poza budową objektów, dalsze prace zabezpieczające.

Obecnie kontynuowane są następujące prace inwestycyjne na Ziemiach Odzyskanych.

a) rozbudowa produkcji laboratoryjnej steelonu do rozmalarów produkcji półprzemysłowej w Jeleniej Górze — w ilości 5 kg. na dobę w pierwszym etapie i w ilości 75 kg. w drugim etapie.

b) prace, związane z montażem urządzeń w Gorzowie dla produkcji steelonu w skali fabrycznej.

c) budowa „Polskiej Wełny" — największych zakładów tego przemysłu w Polsce (Zielona Góra);

d) montaż przędzalni wełny czesankowej w Stabłowicach (liczącej ponad 20.000 wrzecion).

e) uruchomienie i rozbudowa największych zakładów dziewiarskich w Iławie (koło Legnicy).

W ramach planu długofalowego przewiduje się cały szereg większych inwestycyj, przede wszystkim w przemyśle bawełnianym i włókien sztucznych, mianowicie przędzalni bawełny w okręgu Lubań — na 25.000 wrzecion, w zakładzie Dieriga — 60.000 wrzecion i przędzalni w Prądniku 50.000 wrzecion.

Procentowy udział Ziem Odzyskanych w produkcji całego kraju osiągnie w 1949 roku około 26 proc.

Rozbudowa przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych pozwoli na coraz większy jego udział w ogólnej produkcji kraju, co pociągnie za sobą zwiększenie jego możliwości eksportowych.



Dużo uwagi poświęcić musi swojej pracy robotnica Fabryki Dywanów w Kowarach

„Polska Wełna" - obiekt sztandarowy

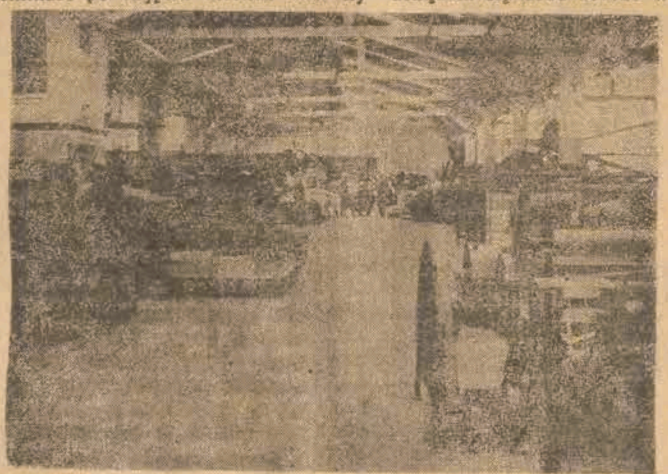
Wykonanie zadania

Wyliczając obiekty sztandarowe na Ziemiach Odzyskanych powiedział Min. Minc że:

Obiekt, na którym będziemy koncentrować uwagę to wielki kombinat wełniany „Polska Wełna" w Zielonej Górze, który powinien dać miesięcznie produkcję 60.000 metrów wełny".

Zadanie postawione przed przemysłem włókienniczym nie należało do łatwych. W momencie obejmowania przez Polskę Ziem Odzyskanych przedstawiała dawna zielonogósrka fabryka wyrobów wełnianych obraz ruiny i dewastacji. Z maszyn i urządzeń produkcyjnych nie pozostało śladu. Rozbite częściowo mury zionęły pustką, a z 2.500 robotników nie pozostał nikt.

Natychmiast po objęciu obiektu trzeba było przystąpić do jego zabezpieczenia, do wyremontowania wyłomów w murach i do reperowania płotów.



Wykończalnia zakładów „Polska Wełna" w Zielonej Górze

Gigantyczne wysiłki załogi przyniosły rychłe rezultaty.

60 tys. metrów miesięcznie

W połowie 1946 r. wykończona została pierwsza produkcja.

Fabryka jak jej nazwa wskazuje nastawiona jest na wykonanie tkanin wełnianych. Produkcja obejmuje tkaniny zgrzebne ubraniowe, płaszczowe, oraz materiały na umundurowanie dla Polskich Kolei Państwowych. Tkaniny „Polskiej Wełny zawierają od 30 do 60 proc. wyżej wełny, którą miesza się z argoną i wełną wtórną. Produkcja miesięczna w lipcu ubiegłego roku wyniosła zaledwie 1000 m. W miesiąc później wzrosła ona do 2.000 m, a w grudniu roku ubiegłego wyniosła już ona 15.000 metrów. W lipcu rb. wyprodukowała „Polska Wełna" 57.000 m. tkanin a w sierpniu fabryka zameldowała, że zadanie postawione zostało wykonane. Produkcja osiągnęła wysokość 60.000 metrów miesięcznie, a sztandarowy zakład w Zielonej Górze stanął mocno na nogach.

Walka o jakość była utrudniona, szczególnie z uwagi na to, że załoga fabryczna w przeważającym odsetku fabryczna w przeważającym odsetku rekrutowała się spośród ludzi, którzy poraz pierwszy zetknęli się z włókiennictwem, a często z fabryką w ogóle. Kilku majstrów i wykwalifikowanych tkaczy z Białegostoku i Łodzi stanowiło kadrę wykwalifikowanych fachowców. Około 25 proc. załogi stanowią rolnicy z woj. poznańskiego. Wielu robotników pochodzi z terenów zaborzańskich, nie brak chłopów z przeludnionych do niedawna województw centralnych. Również liczni reemigranci z Francji, ślusarze i inni fachowcy, porzucili spożywany od lat gorzki chleb emigracyjny i wrócili do kraju, by brać udział we wspólnym dziele odbudowy kraju.

Zjawiskiem godnym podkreślenia jest fakt stopniowego zanikania partykularyzmów i animozji dzielnicowych.

Rolnicy i pracownicy „Polskiej Wełny" urządzili się dość dobrze w Zielonej Górze, zajęli wygodne mieszkania, o poza godzinami pracy obrabiają swoje działki rolne. Fabryka posiada 2 gospodarstwa rolne 20 i 70 hektarowe, obsiane w roku bieżącym w stu procentach. Robotnicy otrzymują ze swych gospodarstw jarzyny po niskich cenach.

Krzewi się bujnie w „Polskiej Wełnie" życie społeczne. W fabryce istnieje żłobek, w którym przebywa 35 niemowląt. W przedszkolu znajduje opiekę 60 dzieci. Kobiety — a stanowią one około 50 proc. załogi — mogą pracować spokojnie. Ich „pociechy" znajdują się pod fachową i troskliwą opieką. Robotnicy zorganizowali sobie kółko dramatyczne, drużyny sportowe, Koło Przysposobienia Wojskowego, Świetlica daje chętnym pełne możliwości kulturalnego wyżycia się.

Jedną z podstawowych trudności — brak fachowców zwalcza się przy pomocy trzymiesięcznych kursów zbiorowych. Doświadczeni majstrowie poza godzinami pracy uczą młodzież pięknego i ciekawego zawodu włókniarza. Dwa przeprowadzone kursy przysporzyły już fabryce pewną ilość fachowców. Obecnie odbywa się trzeci z kolei kurs. Ilość uczniów w fabryce wynosi 150 osób, co stanowi 11 proc. ogółu zatrudnionych.

Jeden Niemiec...

Warto zwrócić szczególną uwagę na fakt, że odbudowa „Polskiej Wełny" przeprowadzona została prawie w 100 proc. rękoma polskiego inżyniera i polskiego robotnika.

W chwili obecnej zatrudnia fabryka 1350 osób, z czego 1349 Polaków i jednego (dosłownie) Niemca. Ilość Niemców nigdy zresztą nie była wysoka i na samym początku osiągnęła, na krótko maksymalną cyfrę 45. Dziś możemy stwierdzić, przed całym światem, że budowa „sztandarowego obiektu" w Zielonej Górze odbyła się prawie bez udziału Niemców.

Kierownictwo i załoga fabryczna widzą przed sobą jeszcze dużo pracy.

Nie wszystkie zwiezione maszyny są już uruchomione. Z 40 zwiezionych krosien czynnych jest dopiero 151, z 21 zespołów zgrzebnych czynnych jest 12, z 28 zwiezionych samoprząśnic czynych jest 10, z 12 snowadeł 10, z 5 5 szarpaczy czynnych jest 4.

Podobnie ma się sprawa z wilkami (czynnych 2) skręcarkami (czynnych 6 — na 20) cewiarki (czynnych 7) podstrzygarkami, draparkami, suszarkami i innymi narzędziami. Ponad 150 osób zatrudnionych jest przy montażu i dalszej zwózce maszyn.

Zbieranie maszyn w zasadzie jednak się kończy. Przewiduje się jeszcze zwiezienie trzech zespołów zgrzebnych i kotła parowego oraz pewnej ilości części zapasowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak wielkie osiągnięcia organizacyjne i produkcyjne nie byłyby możliwe, gdyby odbudowa „Polskiej Wełny" odbyła się w myśl przedwojenych tylko schematów. Bez fanatycznego po prostu entuzjazmu bez ofiarności, zawziętości i pasji w pracy, bez poczucia odpowiedzialności dyktowanego zrozumienia misji na tych ziemiach nie byłaby możliwa tak szybka i wszechstronna odbudowa zniszczonego kompletnie obiektu.

Robotnicy i pracownicy „Polskiej Wełny" dumni są ze swego zakładu pracy.

Przemysł włókieniczy może być dumny z pracy zielonogórskich włókniarzy.

Nowe prawo przemysłowe
opracowuje specjalna komisja

WARSZAWA (PAP). Zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25.8. rb. została powołana do życia osobna komisja dla opracowania projektu prawa przemysłowego, odpowiadającego zasadom nowego ustroju polityczno-gospodarczego.

Komisja składa się z powołanych przez ministra Przemysłu i Handlu— przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego oraz członków. Może ona spośród swych członków powołać podkomisje dla opracowania poszczególnych części projektu.

Prace komisji winny być prowadzone tak, by projekt nowego prawa przemysłowego został opracowany do dnia 1.7 1948 r.

SPORT

Ostatnie mecze są najciekawsze

Dzisiejsze walki o Ligę i udział w finałach

Tylko trzy terminy zostały jeszcze do zakończenia rozgrywek o wejście do ligi t.zw. pierwszego rzutu. Mimo wszystkich pozorów jasności w układzie poszczególnych tabeli, sprawa zarówno dziewięciu ligowych zespołów jak i mistrzów grup jest dość skomplikowana. Wiele w tym względzie wyjaśnią dzisiejsze rozgrywki.

W grupie pierwszej pozycja lidera — krakowskiej Wisły — nie może zostać zachwiana nawet w wypadku porażki z Polonią Bytom.

Polonia bytomska znajduje się w dość przykrej sytuacji. Groźny jej rywal poznański KKS ma wprawdzie do nadrobienia 4 pkt. ale walczy z takimi przeciwnikami jak Ognisko, Siedlce, Skra i Szombierki (na własnym terenie), zaś bytomianie muszą przejść najgroźniejsze dwie przeszkody: Wisłę i Polonię warszawską (w stolicy) oraz Polonię świdnicką — również na wyjeździe. Mecz z Wisłą ma więc dla bytomian zasadnicze znaczenie. Spodziewamy się zatem, że walka w Bytomiu będzie zażarta, ale w zwycięstwo gospodarzy trudno nam uwierzyć.

KKS poznański, zdobędzie napewno dwa punkty w Siedlcach i przybliży się do awansu. Pozostałe mecze mają drugorzędne znaczenie. Polonia warszawska walcząc na własnym boisku z swą imienniczką z Świdnicy, ma wszystkie możliwości zrewanżowania się jej, zaś Szombierki mają jedno z najłatwiejszych zadań, grając u siebie z Motorem.

Cracovia w pewnym stopniu zdecyduje dziś kto będzie mistrzem grupy drugiej i kto obok niej i AKS zaawansuje do Ligi, ponieważ na własnym terenie spotka się z Rymerem. RKU, które przełamało passę niepowodzeń, zaczyna odzyskiwać stracony teren i właśnie gościć będzie u siebie Pomorzanina. Wszystko przemawia za tym, że drużyna sosnowiecka wzbogaci się o dwa punkty, a Rymer je utraci, czyli szanse się wyrównają. Sprawa trzeciego ligowca będzie nadal otwarta.

W pozostałych meczach spotkają się: Gedania — Radomiak, AKS — Grochów, Orzeł — ZZK.

Łodzianie wciąż mają nadzieję na to, że PZPN załatwi przychylnie dla ŁKS-u jego protestu w sprawie meczu z Wartą przez co otworzy się możliwość zdobycia przez nich pierwszego miejsca w grupie. Sprawa może utracić jakiekolwiek znaczenie, jeżeli łodzianie nie wygrają dzisiejszego meczu z Garbarnią. Z drugiej strony znów, gdyby Garbania zdobyła w tym spotkaniu dwa punkty, wyprzedzić może Wartę i zająć pierwsze miejsce. Kto wie, czy [illegible] w finale nie znalazłyby się trzy kluby krakowskie.

Kibice ŁKS zawiedli się na Tęczy: nie potrafiła ona wydrzeć Warcie ani jednego punktu. Trudno przypuszczać, aby dokonał tej sztuki zespół harcerzy z Przemyśla. Warta powinna wzmocnić swą czołową pozycję o dalsze dwa punkty.

Lublinianka gra na własnym terenie z PKS-em szczecińskim a Tęcza z olsztyńskim KKS-em.

Niedziela ciekawa i emocjonująca. Poza wynikami mającymi znaczenie dla naszych „wewnętrzno-punktowych" spraw, oczekujemy meldunków również o naszych reprezentacyjnych zawodnikach, którzy wyznaczeni zostali na mecze ze Szwecją i Finlandią. W szczególności obaj skrzydłowi będą poddani specjalnym obserwacjom. Hogendorf będzie miał dość trudne zadanie w Krakowie i musi wykazać, że mimo wielu zastrzeżeń jest w tej chwili niezastąpiony, a w każdym razie dużo lepszy niż Jaźnicki i Giergiel.

W zmienionym, ale nie osłabionym składzie

wystąpi dziś Widzew przeciw Ruchowi

Widzew niema szczęścia. Do pierwszego meczu finałowego o wejście do ligi staje w osłabionym nieco składzie. Uległ kontuzji obojczyka i jest na dłuższy czas wyeliminowany z gry Słaby. Nie może wskutek kontuzji grać prawoskrzydłowy Sadowski, nie wystąpi dziś również i Wochna. Na szczęście widzewiacy mają liczne rezerwy. W obronie partnerem Wiernika będzie Stempel, który wiosną grał na prawym skrzydle. Wochnę zastąpi Nowak a na prawym skrzydle wystąpi Lange.

Kierownictwo klubu zapewnia nas, że skład ten w istocie nie jest wcale słabszy od tego, w jakim Widzew występował w poprzednich meczach. Drużyna w pilnym treningu w ostatnich tygodniach znacznie poprawiła swą formę, czego najlepszym dowodem jest, iż Sygnał, pokonany w Łodzi ledwie 2:1, w Lublinie został rozgromiony 8:2. Zwłaszcza napad znajduje się w doskonałej formie — zapewniano nas wczoraj.

Dzisiejszy mecz z Ruchem będzie egzaminem nie tylko dla zawodników ale i trenera. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że przez kilka tygodni, w ciągu których pracował on nad Widzewem nie wiele da się zmienić, ale wiemy również, że utalentowanych widzewiaków nie trzeba było uczyć abecadła piłkarskiego; wymagali oni stosunkowo nie wielkiej pracy.

Dziś sprawdzimy w jakim stopniu praca ta dała pozytywne rezultaty.

Ruch nie jest przeciwnikiem łatwym. Nie wiele jest w Polsce zespołów, które mają szanse na zwycięstwo z eks-mistrzem Polski. Ale powtarzamy to z niezmienną pewnością — w normalnej swej formie, przy wielkiej ambicji, jaka cechuje ten klub, Widzew może zdobyć dziś pierwsze punkty. I wbrew temu, co mówią pesymiści — nie będzie to żaden „cud".

Skład Widzewa na dzisiejszy mecz przedstawia się następująco:

Uptas, Stempe, Wiernik, Nowak, Konarski, Hanysz, Lange, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marciniak.

Mecz, który odbędzie się na stadionie ŁKS, rozpocznie się o godz. 17-tej.

Piłkarze ŁKS wierzą

w zwycięstwo nad Garbarnią

W dobrym nastroju, pełni wiary w sukces wyjechali piłkarze ŁKS-u do Krakowa na mecz z Garbarnią. Wierzą oni w sukces. Mimo negatywnego załatwienia przez WG i D PZPN protestu odnośnie meczu z Wartą. ŁKSiacy wierzą, że sprawa ta może wziąć jeszcze pomyślny obrót. Odwołanie do zarządu PZPN ma wiele szans powodzenia. I gdyby tylko w Krakowie wywalczono obydwa punkty, łodzianie mogą odzyskać pozycję lidera grupy, a co za tym idzie — udział w rozgrywkach finałowych.

Wraz z piłkarzami wyjechał do Krakowa nasz specjalny wysłannik — red. Wł. Lachowicz, którego szczegółowy reportaż z meczu zamieścimy w jutrzejszym numerze.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

w Polskiej YMCA w Łodzi

Kosztem ogromnych wydatków urządzenia Wydziału W. F. Polskiej YMCA, a więc duża i mała sala gimnastyczna, pływalnia oraz natryski i łaźnia — zostały w okresie letnim gruntownie odnowione. Ponadto Wydział W.F. zyskuje nową salę, przeznaczoną dla boksu.

Urządzenia te, jedyne tego rodzaju w Łodzi, już od 1-go września są do dyspozycji licznych rzesz młodzieży szkolnej, uczestników Polskiej YMCA oraz członków Klubów, organizacji i związków sportowych.

Ambicją Wydziału W.F. Polskiej YMCA w bieżącym sezonie będzie, w myśl naszego naczelnego hasła: „Przez charakter wiedzę i zdrowie służba dla Polski", wciągnięcie na salę i pływalnię jak największej ilości uczestników. Pracę swoją oprzemy w pierwszym rzędzie na starannym doborze sił fachowych—instruktorów, którzy gwarantować będą należyty poziom i atrakcyjność zajęć i ćwiczeń.



W tej chwili odbywają się zajęcia następujących grup:

1) Gimnastyki, połączonej z grami i zabawami oraz pływaniem — dla chłopców i dziewcząt.

2) Gimnastyka oraz pływania dla mężczyzn i kobiet.

3) Piłki ręcznej (siatkówki i koszykówki) dla mężczyzn i kobiet.

4) Nauki pływania dla chłopców, dziewcząt, i mężczyzn.

W najbliższym czasie zorganizowane będą komplety boksu, szermierki, rytmiki i zaprawy narciarskiej.

Poza pracą wszerz Polska YMCA dążąć będzie do wychowania zastępców młodych zawodników i zawodniczek, kontynuując i rozszerzając pracę istniejącej sekcji piłki ręcznej oraz *organizując sekcję pływacką.*

Wykazując pełne zrozumienie w pierwszym rzędzie dla naszej młodzieży, której należyty rozwój fizyczny zahamowany był przez niemieckiego okupanta, Polska YMCA, wzorem lat ubiegłych, pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z Kuratorium Okręgu Szkolnego, oddając do dyspozycji szkół swoje sale i pływalnie.

Kontynuując jak najściślejszą współpracę z Wojewódzkim Urzędem W.F. oraz rozumiejąc ciężką sytuację wielu Klubów i organizacji sportowych, Polska YMCA, w miarę swych możliwości, udostępniać będzie za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu W.F. korzystanie ze swych urządzeń Klubom i organizacjom sportowym.

Liga piłki koszykowej powstanie w Polsce

Po porozumieniu się z Polskim Związkiem Piłki Ręcznej — jedenaście klubów postanowiło zorganizować w Polsce Ligę Piłki Koszykowej. Przygotowano już potrzebny materiał organizacyjny i postanowiono w najbliższą niedzielę w Krakowie odbyć w tej sprawie zebranie.

Nowopowstała Liga Piłki Koszykowej składać się będzie z następujących drużyn:

AZS (Warszawa), KKS i Warta z Poznania, Cracovia, AZS i Wisła z Krakowa, YMCA (Gdańsk), Znicz (Pruszków) oraz ŁKS, YMCA i TUR z Łodzi.

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi Koszykowej mają się rozpocząć w listopadzie.

Heino oskarżony o pobieranie 50 tys. marek

Sprawa dyskwalifikacji najlepszego fińskiego długodystansowca Viljo Heino nie jest jeszcze definitywnie zakończona.

Heino jest oskarżony, na skutek rewelacji podanych przez jedną z gazet fińskich, o pobranie 50.000 marek fińskich za szereg startów. Na razie biegacz ten jest tylko czasowo zawieszony i nie może brać udziału w zawodach.

Jak dotąd — nic konkretnego mu nie dowiedziono.

Dla przypomnienia podajemy, że Viljo Heino, mistrz Europy w biegu na 10.000 metrów ma obecnie 33 lata i jest posiadaczem 4-ch oficjalnych rekordów światowych i tak: 10 km (1944 r.) — [illegible]:35,4 min., 6 mil (1944 r.) — 28:38,6 min., [illegible] mil (1945 r.) — 49:22,2; bieg godzinny (1945 r.) — 19.339 m.

Edward Ran pamięta o polskich pięściarzach

Edward Ran, polski pięściarz zawodowy, przebywający w Stanach Zjednoczonych, przesłał dwie pary rękawic dla drużynowego mistrza Polski w boksie — Łódzkiego Klubu Sportowego.

Mistrzostwa klasy B odbędą się bez klubów robotniczych

W ŁOZPR odbyło się losowanie mistrzostw okręgu w klasie B. Tak się złożyło, że z Łodzi nie został zgłoszony ani jeden klub fabryczny. Świadczy to dość wymownie o pracy w tych zespołach. Prowincja pod tym względem pobiła Łódź, bowiem zgłoszone zostały Boruta ze Zgierza i PTC z Pabianic.

UWAGA, CZYTELNICY!

Z powodu nawału materiału, następny odcinek powieści „Fabryka Śmierci" ukaże się dopiero w następnym numerze.

Dziwne przemiany arkusza celulozy

W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu

Zbliża się godzina 10 wieczór. Z mroku ulic i dróg wyłaniają się postacie zdążające w jednym kierunku. Szeregi ich łączą się, potężnieją i tworzą jedną falę w kręgu błękitnego światła ogromnej lampy. To portiernia fabryczna wchłania rzekę ludzi śpieszących do pracy na nocną zmianę.

W kręgu światła

Dziwna to jednak fabryka. Po przejściu portierni odsłania się rozległy teren, kwietniki, staw otoczony drzewami. Betonowa droga prowadzi poprzez most w kierunku jasno oświetlonych pawilonów.

Jakże to inny widok od setek ciasnych fabryk łódzkich.

Budynki Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie mieszczą się na przestrzeni 30 ha. Właściwie to nie jedna fabryka, tak wielka jest różnorodność jej produkcji. Sztuczny jedwab, włókna cięte, przędzalnia artexu, tomofan, największa w Europie skręcalnia krepy, fabryka siarczku węgla, potężna siłownia.

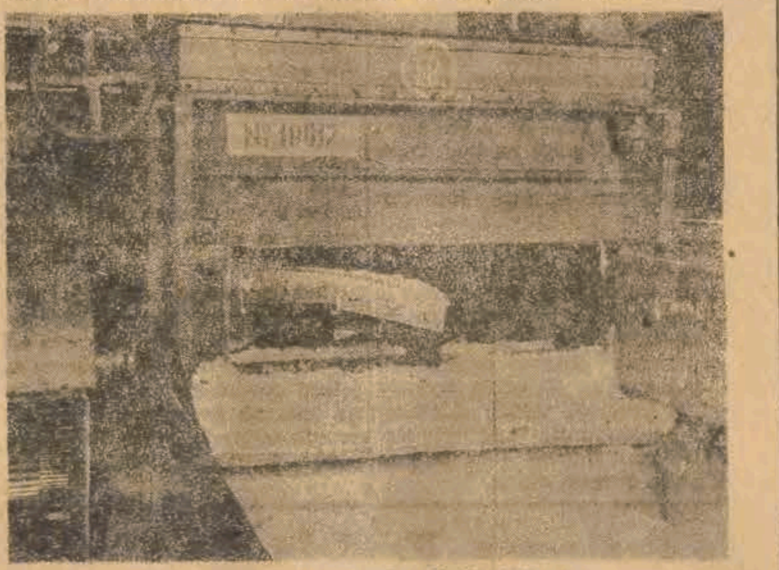
Siłownia zaopatruje w prąd miasta, wsie, miasteczka aż po Częstochowę. Produkcja siarczku węgla, to podstawa istnienia wszystkich polskich fabryk sztucznego włókna.

6 tys. ludzi liczy załoga fabryczna.

Droga jednego transportu

Właśnie *dziś* wieczorem rozładowano w magazynach transport celulozy. Śnieżno białe arkusze grubej bibuły, po wielu procesach chemicznych dają niteczkę jedwabiu, puszyste kłęby ciętego włókna lub przezroczysty *papier* tomofanowy. *Właśnie celem oddziałów chemicznych jest otrzymanie z celulozy masy przędzalniczej.*

Labirynt sal, kadzi, młynów, pras — to ługownia. Arkusze celulozy kąpią się w ługu, wyciśnięte przez prasy są mielone na miazgę w ogromnych młynach. W sąsiednim budynku miazga węgruje dźwigami na górne piętra, dojrzewa w stałej temperaturze, i poddawana jest siarczkowaniu w wielkich,



Szarpacz do alkalicelulozy

kręcących się poziomo walcach - baratach. Pomarańczowej już barwy miazga zsypuje się otworami w podłodze do stojących rzędem o piętro niżej mieszadeł i... staje się ślicznym, pomarańczowo-przezroczystym płynem.

To wiskoza, masa przędzalnicza, cel procesów chemicznych.

Zimny podmuch powietrza uderza w rozgrzaną twarz, ciemność oślepia. I znów *ciepła sala*, rzędy wiszących jasnych *lamp*. Niezliczona ilość rur potężnych jak gigantyczne ramiona przewodów ponad nami — to specjalnie klimatyzowana przędzalnia jedwabiu. Maszyny przędzalnicze niezliczonymi rzędami pokrywają ogrom sali. W długich korytach pełnych kwasu wiskoza ścina się i zamienia w delikatne niteczki, które natychmiast chwytają wirujące szpule.

Robotników jest niewielu. Na oddziałach chemicznych praca nie wymaga licznej załogi. Wymaga natomiast ogromnych przestrzeni, różnorodnej i skomplikowanej aparatury oraz wielkich umiejętności robotników i inżynierów.

Nad kadzią

I znów szereg sal, laboratoriów, maszyn. To oddziały włókiennicze Desulfuracja, suszarnia. Na skręcalni wiruje około 50 tys. wrzecion, przesuwa się na niezliczonych tarczach i kołach 15 km. pasów. Motalnia, sortownia, nawijalnia. Lśniące babeczki stożkowatych szpul jedwabiu idą wprost już do klientów. Wszystkie te oddziały w od-



Przędzalnia włókien ciętych

różnieniu od chemicznych obsługują same prawie kobiety. A wszystko to praca nad jedną, cienką, delikatną niteczką.

— To jest ta sztuczna bawełna? — pada pytanie laika nad długą kadzią, w której biała masa przesuwa się wolno na niewidzialnych rusztach. Wygląda to jak ruch fantastycznie wielkiej gąsienicy. Robotnik dozorujący uśmiecha się pobłażliwie i tłumaczy, że sztuczna bawełna lub wełna, to włókno przędzone tak samo jak jedwab z wiskozy.

Nie przędzie się jednak pojedyńczej nitki a całą taśmę. Taśmę pociętą na kilkocentymetrowe odcinki poddaje się licznym operacjom chemicznym, by otrzymać runo textrowe lub argonowe. Grabiaste ramiona lewiatanów w kadzi mieszają masę włókien i podają wielkiej wyżymaczce, z której włókno dostaje się do suszarek. Suszarki wyrzucają gotowy już produkt. W ramionach pras stłacza się puszystą białą masę w bele i pakuje do transportu.

Z tego samego arkusza śnieżnej celulozy powstaje prócz nitki jedwabiu przezroczysty papier-tomofan. Na długiej poprzez całą salę maszynie — niezliczona ilość wałków. Na pierwszym



Przędzalnik Artexu

rozlana cienką warstwą wiskoza tężeje w kwasie, przewija się błyszczącą wstęgą dziesiątki metrów, by spłynąć z ostatniego wałka przezroczystą, delikatną folją.

W sąsiedniej sali młode dziewczęta tną srebrzyste lub kolorowe zwoje na równe, odmierzane maszyną arkusze. Stosy arkuszy piętrzą się na stołach, by stąd powędrować do fabryk cukierków lub rąk zdobniczych.

To bardzo wdzięczny materiał dla zręcznych rąk. Jedna z robotnic o zdolnościach artystycznych zdobi okna kantorku majstra ślicznymi witrażami z tomofanu. Wygląda to niezwykle efektownie.

Serce fabryki

Po ludnych, głośnych hałasem maszyn oddziałach — cisza, mroczność i... czarny pył węglowy. Wysoki, ciężki budynek kryje w swym wnętrzu ogromne kotły. To serce fabryki — siłownia. Setki ton węgla wchłaniają codziennie nienasycone i niewygasające ruszty. Wzamian za to dają one wysokoprężną parę, która porusza turbiny sąsiedniej elektrowni, ogrzewa fabrykę i oddaje ciepło do procesów chemicznych.

W czystej i obszernej sali elektrowni króluje obok turbogeneratorów olbrzymi **blok chłodniczy, największy z wykonanych w Europie. 2 miliony frygorii na godzinę.**

W drodze ku wyjściu mijamy cały szereg budynków mniejszych oddziałów. Przędzalnia artexu, farbiarnia, szlichtowania, warsztaty, stacja wodna, magazyny.

Teraz stają się jasne cyfry produkcji miesięcznej tej wielkiej fabryki: 250 tonn jedwabiu, 300 ton włókien ciętych, 40 ton tomofanu, 300 ton dwusiarczarczku węgla, 25 ton przędzy artex

Niebieskawe światło lampy nad bramą portierni wyrzuca nas w ciemność nocy. Spokój i cisza panują dokoła. Żegna nas cichnący szum fabryki, w której praca wre bez przerwy.

(B. D.)

„WIEDZA" DLA WSZYSTKICH



Przed tygodniem otwarty został w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 45, jeszcze jeden sklep Sp. Wyd. „Wiedza".

Nowa księgarnia „Wiedzy", która przyciąga już liczne rzesze klientów, posiada na składzie bogaty asortyment różnego rodzaju wydawnictw: od literatury rozrywkowej do podręczników dla uczącej się młodzieży włącznie.

Placówka ta będzie napewno dobrze wypełniać swoje zadanie, dostarczając rzeszom czytelników dobrą i tanią lekturę.



Największy w Polsce

most wiszący

We Wrocławiu odbudowany został największy w Polsce i jeden z największych w Europie wiszący most — Grunwaldzki — długości ponad 100 mtr. Odbudowę mostu, która dotychczas nie miała precedensu w technice europejskiej, rozpoczęto dnia 10 czerwca 1946 r. Roboty obejmowały przede wszystkim podniesienie do normalnego poziomu obniżonej konstrukcji mostowej, wymianę uszkodzonych taśm, pasów nośnych i odciągów, wmontowanie nowych wieszaków i naprawę łożysk, przebudowę kamiennych pylonów oraz remont nawierzchni.

Do naprawy mostu żużyto m. in. 100 ton żelaza i ok. 500 m. kw. ciosów kamiennych. Kosz odbudowy mostu wyniósł ok. 20 mil. zł. Dnia 4 bm. odbudowany Most Grunwaldzki przeszedł pomyślnie próbę obciążenia.

Odbudowa mostu wymagała pokonania szeregu trudności technicznych, z czego robotnicy i inżynierowie nasi wyszli zwycięsko.

Polski przemysł kapeluszniczy

Powstałe w połowie roku 1946 Ogólnopolskie Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego obejmuje obecnie 9 fabryk — w Łodzi, Częstochowie, Bielsku, Białej, Skoczowie, Złotorii i Dębnie kole Kostrzynia.

Następujące dane cyfrowe najlepiej odzwierciedlą dotychczasowe osiągnięcia naszego przemysłu kapeluszniczego.

I tak: Gdy w I kwartale 1946 roku spośród 109 posiadanych podstawowych maszyn produkcyjnych czynnych było 12 (11 proc. uruchomienia), to IV kwartał 1946 r. przynosi już uruchomienie 52 maszyn (49 proc. uruchomienia), a pierwsze trzy miesiące 1947 r. zamykają się cyfrą 65 czynnych maszyn produkcyjnych, dając 60 proc. uruchomienia.

Jednocześnie wzrasta też i stan zatrudnienia: w I kwartale 1946 roku — 2?6 osób, IV kwartał — 1.377 osób, I kwartał 1947 r. — 1937 osób.

Jednocześnie postępuje i wzrost produkcji z 148.881 sztuk w I kwartale 1946 r. i 567 113 sztuk w IV kwartale tegoż roku, osiągając wreszcie 843.868 sztuk w I kwartale 1947 roku.

Ogółem wyprodukowano w okresie od 1.I.46 r. do 31.III.47 r. — 2 146 174 sztuk kapeluszy i stożków.

Plan na rok bieżący przewiduje je[illegible] 2.005.171 sztuk.

Tak więc w końcu 1947 r. polski przemysł kapeluszniczy będzie w stanie pokryć całkowicie nietylko zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, ale i bez uszczerbku dla niego eksportować, tym bardziej, iż nasze wyroby kapelusznicze, w szczególności wyroby fabryk w Skoczkowie (dawniej Huckel i Fabryki Nr 1 (dawniej Schlee) w Łodzi w niczym nie ustępują produkcji przedwojennej. Uruchomiona przez nas fabryka w Złotarii jest jedną z największych fabryk kapeluszniczych w Europie, a wyroby jej znane dobrze zagranicą. Rok 1948 przynieść winien dalsze zwiększenie produkcji i to o 50 proc. w stosunku do r. 1939 uwzględniając fabryki na Ziemiach odzyskanych)

Przytoczone dane tym lepsze wystawiają przemysłowi kapeluszniczemu świadectwo, że od samego początku aż do momentu przejęcia całego kapelusznictwa przez Ogólnopolskie Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego) (czerwiec 1946 r.) napotykaliśmy na ogromne trudności natury technicznej, zaopatrzeniowej, a zwłaszcza brak sił fachowych, spowodowany wyjątkowo ciężkimi warunkami pracy w tej gałęzi przemysłu, pracy wśród pyłu i szkodliwych dla zdrowia kwasów.

Dzięki zmobilizowaniu wszystkich znanych fachowców szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej, udało się te przeszkody przezwyciężyć.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Nowotki 91), Sznickiej (Ragowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR LETNI „BAGATELA"
Ul. Piotrkowska 94.

W niedzielę dnia 7 września, dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 20-tej) tylko trzy występy znanych artystów radia i sceny „Wycieczki krajoznawcze" Maria Chmurkowska, Tadeusz Olsza, Tadeusz Bocheński i Tadeusz Łuczaj.
Pocz. przedstawienia o godz. 20.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Daszyńskiego 34)

Dziś o godz. 19.15 wznowienie najweselszej komedii G. B. Shaw'a „Żołnierz i bohater" z udziałem: Hanny Bielickiej Stanisława Bugajskiego, Czesława Guzka, Wandy Łuczyckiej, Adama Mikołajewskiego, Tadeusza Schmidta, Danuty Szaflarskiej i Ludwika Tatarskiego.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123.02. (W niedzielę od godz. 12-tej)

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych „Burza" w nowej inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszymi miejscami za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego. Muzyka Wł. Raczkowskiego, T. Kiesewettera i K. Wiłkomirskiego. Na czele zespołu wykonawców stoją dwaj mistrzowie kunsztu aktorskiego: K. Adwentowicz (kreacja nagrodzona) i J. Węgrzyn, obsadę stanowią R. Hanin (kreacja nagrodzona), L. Pietraszkiewicz (kreacja nagrodzona) Górecka, Welanek, Kozłowski, Borowski, Wasilewski, Kaczmarski, Lubelski, Łapiński, Pagowski, Kłosiński, Woźniak, Łodyński, Kwiatkowski, tańce skomponowała Jadwiga Hryniewicka. Początek punktualnie o godz. 20-tej.

KINA

ADRIA — „Bohaterki Pacyfiku".
BAJKA — „Wyspa Bezimiennych"
BAŁTYK—Premiera „Mściwy Jastrząb"
GDYNIA — „Bohaterki Pacyfiku".
HEL — „Miłość na lekarstwo"
MUZA — (ul. Pabianicka 173) „Niewidzialny detektyw".
POLONIA — „Cienie przeszłości"
PRZEDWIOŚNIE — „Wilki Morskie".
ROBOTNIK — „5-ciu zuchów".
ROMA — „Na granicy".
REKORD — „Zwariowane lotnisko".
STYLOWY — „Nadzieja".
ŚWIT — „Nauczycielka bawi się".
TĘCZA — nieczynne.
TATRY — „Wilki Morskie"
WOLNOŚĆ — My z Kronsztadtu
WŁÓKNIARZ — „Złote wrota".
WISŁA — „Droga do Nieba".
ZACHĘTA — „Bolek i Lolek"
OŚWIATOWE — „Polowanie na słonie" i „Była sobie dzieweczka"

POCZĄTEK SEANSÓW:

Adria — 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
Bałtyk — o godz. 13.30 a w niedzielę o godz. 11.
Gdynia — o godz. 14.
Polonia — o godz. 14.
Świt — 16,30, 18.30, 20.30, niedz. 14,30.
Tęcza — 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — o godz. 14.
Wolność — 16,30. 18.30. 20.30. niedz. i święta — 14.30, 16:30. 18.30, 20.30:
Przedwiośnie — —16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
Roma — 16,30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
Bajka — 16,30, 18 30, 20,30 w niedz. 14.30
Robotnik — 15.30, 18, 20,30, w niedzielę i święta — 13,00, 15,30.. 19.00, 20.30.

RADIO

Niedziela, 7 września 1947 r.

7,00 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,20 Progr. na dziś. 8,28 Koncert życzeń. 8.50 Pog. Zw. Polskich Rodzin Radiowych. 9 00 Msza polowa z okazji Święta Lotnictwa. Kazanie ks. dr T. Wilczyński. 10.00 Aud. z okazji Dnia Święta Lotnictwa. 11.00 Nowe płyty marki „Odeon". 11,30 Nowela H. Sienkiewicza pt. „Wesele". 11,40 Koncert popularny z płyt marki „Odeon", 12.05 Poranek symfoniczny — w przerwie — Radiokronika. 13.30 Niemcy po wojnie. 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów 14,30 Zagadki radiowe. 14.40 „Szekspirowska Gospoda" — słuchowisko oryginalne. 15,20 „Koszałek Opałek spotyka jesień" — aud. dla dzieci. 15.40 Aud. muzyczna pt. „Wiosenne rano". 16.02 Słuchowisko pt. Orlim Szlakiem. 16,27 Liszt. II Rapsodia węgierska. 16,35 Na widowni tygodnia. 16 45 Z życia kulturalnego. 16.50 Poezja chińska. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18,25 Aud. rozrywkowa. 18,50 Aud. literacka. 19,00 U naszych przyjaciół. 19,30 Aktualności dźwiękowe. 19,50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20,30 Na muzycznej fali. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka. 22.05 Wiadom. sportowe. 22,10 Pamięci poległych pracowników miejskich. 22 15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.10 Wiadom. sportowe. 23.30 Koncert życzeń. 23.57 Program lokalny na jutro.

OFIARY

Edward Haniszewski, Srebrzyńska 31 — wpłacił zł 2000 na odbudowę Warszawy.

Poprawa sytuacji żywnościowej
na terenie województwa łódzkiego

W okresie zbiorów jesiennych, jak zawsze tak i w tym roku, powstaje zagadnienie, czy i jakie produkty żywnościowe będziemy mieli na rynku w dostatecznych ilościach. Jest to zagadnienie istotne dla nas wszystkich. W przewidywaniach i trosce o przebrnięcie trudności zimowych, nie bierzemy często pod uwagę ogólnej sytuacji gospodarczej regionu łódzkiego. A przecież niedomiar lub nadmiar pewnych produktów żywnościowych na rynku łódzkim jest regulowany lepszym lub gorszym stanem zbiorów w całym województwie.

Ponad 50% powierzchni użytkowej naszego województwa zajmują gospodarstwa w granicach 5—15 ha. Walory glebowe województwa są na ogół złe i dlatego kwestia zaaprowizowania miast, a przede wszystkim Łodzi, wymaga bardzo umiejętnej gospodarki.

Już w okresie przedwojennym województwo łódzkie nie było w stanie pokryć całkowicie zapotrzebowania na pewne produkty żywnościowe. Mięso, pszenicę, masło i owoce trzeba było importować z innych województw.

Dziś jako skutek wojennej gospodarki rabunkowej okupanta oraz braku dostatecznej ilości nawozów sztucznych, **wydajność ziemi w porównaniu ze stanem przedwojennym zmniejszyła się dość poważnie.** Mimo to w okresie dwóch ostatnich lat zdołano dzięki planowej gospodarce rolnej uzupełnić już wiele braków. Reforma rolna, podniesienie jakości materiałów siewnych oraz intensywna hodowla bydła, a więc zwiększenie produkcji nawozów naturalnych, stały się przyczyną polepszenia sytuacji w 30%.

Obecnie najbardziej dotkliwie daje się odczuć w województwie łódzkim brak dostatecznej ilości żyta. Brak ten spowodowany jest przede wszystkim suszą w okresie letnim.

Poza tym na skutek zbyt małej ilości paszy dla bydła, znaczne ilości żyta musiano przeznaczyć na ten cel. Gdyby nie istniały trudności paszowe, zapotrzebowanie na żyto byłoby całkowicie pokryte. Z tych też względów w roku bieżącym zwrócono specjalną uwagę na podniesienie stanu łąk i użytków zielonych oraz zwiększono uprawę ziemniaków.

Tegoroczne zbiory ziemniaków pokryją z nadwyżką zapotrzebowanie województwa. Gorzej jest trochę z produkcją mleka, przyrost bowiem bydła w ciągu dwu lat ostatnich nie wyrównał jeszcze ogromnych strat wojennych. O wiele szybszy natomiast przyrost trzody chlewnej pozwoli na nasycenie zapotrzebowania na mięso i tłuszcz wieprzowy w najbliższym okresie czasu.

Odczuwany dotychczas niedostatek tłuszczu uzupełnia częściowo doskonałe zbiory wysokowartościowych nasion oleistych. Sprzedawany przez wszystkie spółdzielnie olej „a" dalny, może w pewnych wypadkach całkowicie zastąpić inne tłuszcze.

Jednym z podstawowych produktów spożywczych poza zbożem, mięsem oraz tłuszczem jest cukier. Otóż obfity zbiór buraków cukrowych w roku bieżącym daje gwarancję, że cukru będziemy mieli pod dostatkiem. **Według obliczeń na mieszkańca województwa łódzkiego przypadnie na okres roczny około 15 kg cukru.**

Ogólnie biorąc sytuacja żywnościowa województwa łódzkiego jest w roku 1947 znacznie lepsza niż w latach ubiegłych. Regulowana umiejętnie gospodarka rolna pozwoliła na znaczne zmniejszenie braków aprowizacyjnych, jakie dawały się odczuć jeszcze rok temu. (b)

Społeczna Komisja Doradcza
powstanie przy Urzędzie Zatrudnienia w Łodzi

(t) Stosunki, **panujące na łódzkim** rynku pracy, nie są jeszcze należycie uregulowane. Urząd Zatrudnienia, który czuwa nad mobilizacją siły roboczej dla przemysłu i rejestruje zapotrzebowanie i zgłoszenia, **napotyka często w swojej pracy na różne anomalie.** Powstają one stąd, że często rejestrują się ludzie pracujący, pragnący zmienić miejsce pracy, że większość zgłaszających się nie posiada żadnych kwalifikacji i, że wskutek tego Urząd Zatrudnienia nie może zaspakajać naturalnego zapotrzebowania naszego przemysłu, a zwłaszcza **fabryk włókienniczych, odczuwających niekiedy dotkliwy brak fachowców.** Uregulowanie stosunków na rynku pracy, jak to wykazuje praktyka, wymaga przeto konsultacji **z czynnikiem społeczno - zawodowym,** ze sferami, kierującymi naszym życiem gospodarczym.

Taki bezpośredni kontakt przyczyniłby się do uzdrowienia sytuacji i dałby wielki pożytek **zarówno światu pracy, jak i przemysłowi.** W ścisłym związku z tym w najbliższym czasie powołana zostanie do życia przy łódzkim Urzędzie Zatrudnienia społeczna komisja doradcza. Zadaniem jej byłoby rozpatrzenie ogólnych bolączek w dziedzinie należytego *regulowania ruchu na rynku pracy,* wydawanie opinii dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a co najważniejsze ustalenie metod postępowania w angażowaniu robotników, względnie **dostosowania pracy Urzędu Zatrudnienia do istotnych potrzeb naszego ośrodka.**

Komisja społeczna (doradcza) składać się będzie z 10 ludzi. Jej przewodniczącym będzie przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej, zastępcą jego będzie delegat Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w jej skład wejdą poza tym jako członkowie przedstawiciele związków zawodowych, rad zakładowych, inspektoratu pracy, Ubezpieczalni Społecznej, organizacji przemysłowych oraz Izby Przemysłowo - Handlowej, reprezentującej prywatny sektor przemysłu.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak ułoży się współpraca tego nowego organu społecznego z Urzędem Zatrudnienia, gdyż będzie to zależało zarówno od aktywności komisji, jak i od konkretnych zadań, jakie ona sobie postawi. W każdym razie, jeśli wziąć pod uwagę tylko zakres jej kompetencji z grubsza nakreślony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — działalność jej powinna przyczynić się do unormowania i poprawy stosunków, panujących na rynku pracy w łódzkmi okręgu przemysłowym.

To im się należy

Przez cztery dni miasto nasze pozbawione było światła. Dzięki uzyskanym w ten sposób oszczędnościom w zużyciu prądu, fabryki mimo uszkodzenia jednej z najpotężniejszych turbin elektrowni, pracowały normalnie. Ale niemal wszystkie dzielnice, z wyjątkiem śródmieścia, tonęły w egipskich ciemnościach. Mimowoli, siedząc przy świeczkach, czy lampie naftowej, przypominały się zaciemnienia przedwojenne... Na szczęście awaria turbinozespołu Brown Bovery została usunięta przedterminowo i miasto w rekordowo szybkim czasie znów uzyskało normalny dopływ energii elektrycznej.

Faktowi temu prasa poświęciła większe notatki i reportaże, podkreślając słusznie niezmordowaną pracę polskiego technika i robotnika, ich entuzjazm i poświęcenie. Mimo to jednak sądzimy, że nie można na tym poprzestać i przejść do porządku dziennego. Olbrzymi wysiłek brygad technicznych łódzkiej elektrowni, które dniem i nocą przez kilkadziesiąt godzin bezustannie pracowały nad usunięciem uszkodzeń, zasługuje na to, aby się nad nim dłużej zatrzymać i, aby wyciągnąć samo przez się nasuwające się wnioski. Jeszcze raz potwierdza się bowiem zasada, że entuzjazm i poświęcenie człowieka pracy potrafi dokonać cudów.

Bo zważmy, jak przedstawiała się sytuacja. Katastrofa w elektrowni miała miejsce akurat u progu rozpoczynającego się wielkiego wyścigu pracy w przemyśle włókienniczym, współzawodnictwa, które w znacznym stopniu wpłynie na zrealizowanie trzyletniego planu gospodarczego. Lwia część łódzkich zakładów przemysłowych czerpie energię z elektrowni. Rezultaty braku napędu elektrycznego dla przemysłu byłyby fatalne. Ale oto niezależnie od wprowadzonych an okres przejściowy ograniczeń w konsumcji prądu, w sukurs przemysłowi przyszła owa bohaterska garstka 26 inżynierów, techników i robotników. Na stół operacyjny poszła maszyna - potwór o kolosalnej sile, turbozespół Brown Bovery o mocy *20 tysięcy kW, obracający się z szybkością 3 tysięcy obrotów na 1 minutę,* kolos długości 25 i *wysokości ok. 20 metrów.* Właściwie, aby *naprawić tę „zabawkę",* potrzeba by było conajmniej 8 — 10 dni, trzeba byłoby specjalnie sprowadzić z zagranicy części zamienne, których dostawa musiałaby, jak to wynikało z otrzymanej ze Szwajcarii depeszy, potrwać z pół roku.

Zdawało by się w pierwszej chwili — zadanie, przekraczające nasze możliwości. Ale wyjątkowa sytuacja zrodziła wyjątkowe środki zaradcze. W warsztatach elektrowni tokarze, poraz pierwszy w dziejach elektrowni, wykonali brakujące części zamienne. Sukces, którego nikt nie spodziewał się. Sukces tym większy, że jednocześnie odbywa się remont drugiego turbozespołu o mniej więcej takiej samej sile, że toczą się prace nad budową nowego olbrzymiego kotła na pył węglowy, no a co najważniejsze, że na energię czekała nie tylko Łódź, ale miasta i okręgi, zasilane w prąd przez naszą elektrownię, jak Kalisz, Kutno, Koluszki, Płock, Brzeziny itp.

Bohaterom pracy w elektrowni łódzkiej należy się nie tylko moralne zadośćuczynienie, nie tylko uznanie całego społeczeństwa. Dyrekcja elektrowni winna ich za tę pracę specjalnie premiować. Żądamy premii dla 26-ciu bohaterów pracy! To im się słusznie należy!

TSG.

Sfałszowane mleko i nabiał
Kontrola na targowiskach została wzmożona

(t) Państwowy Zakład Higieny w trakcie prowadzonych badań żywności ustalił, **że około 60 procent poddanych kontroli produktów nie jest pod względem jakości pełnowartościowe.** Sfałszowane produkty wskutek zmniejszonej wartości odżywczej są niekiedy szkodliwe dla zdrowia. Dotyczy to głównie nabiału i mleka. W związku z tym wydział zdrowia Zarządu Miejskiego zarządził wzmożenie akcji dozoru nad sprzedażą mleka i nabiału.

Szereg kontrolerów sanitarnych, którzy zostali specjalnie przeszkoleni, rozpoczął pobieranie prób mleka, śmietany i masła na targowiskach, ulicach i w sklepach w celu przesłania ich do oddziału badania żywności przy Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi.

Nadmienić należy, że ustawa o dozorze nad artykułami żywności przewiduje bardzo surowe kary dla fałszerzy tychże, a mianowicie karę pozbawienia wolności do 6-ciu miesięcy i grzywnę do 30.000.— zł.

Śmierć pod belami bawełny

Wyjeżdżający z terenu PZPB Nr3 przy ul. Kątnej 6-8 samochód ciężarowy uderzył tyłem wozu w płot, okalający zakłady. Na skutek uderzenia samochód załadowany belami bawełny przechylił się i bele spadając na ziemię przygniotły pomocnika szofera Wojciecha Nalberczaka, który poniósł śmierć na miejscu. Sprawcę wypadku szofera Ludwika Agaciaka zatrzymano do dyspozycji władz.

Umarła na prośbę męża

(b) Przy ul. Odyńca 19, 32-letnia Galewska Genowefa popełniła samobójstwo przez zażycie dużej dawki nieznanej trucizny. Denatka pozostawiła list wyjaśniający przyczyny desperackiego kroku. Otóż popełniła ona samobójstwo na prośbę męża, który tego samego dnia umarł śmiercią naturalną. Jego ostatnią prośbą było, aby żona, którą kochał ponad życie, umarła wraz z nim.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Dziś w niedzielę, tj. dnia 7 września rb. o godzinie 12, odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, (front, 1 piętro) odsłonięcie tablicy ufundowanej przez Zarząd Miejski ku uczczeniu pamięci poległych w czasie wojny 1939—1945 i zamordowanych przez okupanta pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi.

W związku z tym Zarząd Miejski zaprasza rodziny poległych i zamordowanych pracowników o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Wejście na wyżej wymienioną uroczystość od ul. Świętokrzyskiej 15.

Pożar traktora

(b) Dzisiejszej nocy przy zbiegu ul. Tatrzańskiej i Skierniewickiej zapaliła się przyczepka stojącego na ulicy traktora. Dozorca traktora Łuczak, który usiłował ogień ugasić, został ciężko poparzony. Wezwana Straż Pożarna opanowała sytuację, ratując traktor przed zupełnym spaleniem się. Łuczaka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowego ratunku zmarł. Według wyjaśnień komendanta Straży Pożarnej ppłk. Kalinowskiego, który osobiście przybył na miejsce wypadku, ogień powstał od nieostrożnie zapalonego piecyka, który znajdował się w przyczepce traktora.

Młodociany złodziej

15-letni Jan Śniady skradł z domu rodziców przy ul Krośnieńskiej nr 20 zimowy płaszcz ojca, spodnie oraz 1200 zł gotówką. Kradzieży dokonał on w czasie nieobecności rodziców, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi milicja.

Delegacja młodzieży amerykańskiej
z wizytą w Łodzi

Do Łodzi przybyła pięcio-osobowa delegacja demokratycznej organizacji młodzieży amerykańskiej. Delegacja, która jest gościem polskich demokratycznych organizacji młodzieżowych, zwiedziła PZPB nr. 2 (dawniej J. K. Poznański). Amerykanie interesowali się trwającym obecnie wyścigiem pracy między górnikami i włókniarzami.

W godzinach popołudniowych 5 bm. przeprowadzone zostały rozmowy z młodzieżą akademicką.

Z Łodzi delegacja amerykańska udaje się na zwiedzenie dalszych ośrodków przemysłowych i kulturalnych Polskich.

Nowe zrzeszenia kupieckie

W toku organizacji znajduje się zrzeszenie kupiectwa branży drzewnej. Kupcy tej branży zrzeszeni byli dotychczas łącznie z przemysłem drzewnym, obecnie zaś utworzą oddzielną organizację.

W niedługim czasie powołany będziee również do życia Ogólnopolski Związek Zrzeszeń Kupców branży włókienniczej, obejmujący zarówno hurtowników jak i detalistów tej gałęzi handlu.

BAŁTYCKIE TOWARZYSTWO KONTROLNE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

GDYNIA — GDAŃSK ul. Polska 20 Telefon 220-81 i 223-88

SZCZECIN ul. Subisławska 1 Telefon 23-32

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 143 Tel. 193-10 i 161-61

przeprowadza kontrolę ilościową i jakościową wszelkich surowców dla

CENTRAL IMPORTOWYCH PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

w kraju i zagranicą

(M. 10022)

FABRYKA CHEMICZNA

»WILBRA«

Łódź, Kilińskiego 234

Wilbra

BARWNIKI DO DOMOWEGO FARBOWANIA TKANIN W TOREBKACH I W GAŁKACH

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH DROGERIACH SKŁADACH FARB I ART. GOSPODARCZYCH.

Tkalnia Mechaniczna

Wyrobów Włókienniczych

J. Rosiak i E. Rajewski

Łódź, ul. Sienkiewicza 105

(R. 13007)

KONFEKCJE

w wysokim gatunku po cenach zniżonych poleca

Firma

ZRZESZENI KRAWCY

F. RUCIŃSKI i S-ka

PIOTRKOWSKA 90

I piętro lewa oficyna

(M. 13501)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Państwowa Stolarnia Nr 5

Fabryka produkuje: urządzenia biurowe, meble do użytku domowego, specjalne kanapy i fotele „amerykanki" tapczany oraz urządzenia żłobków i przedszkoli.

Fabryki: ulica Gdańska 112 Nr tel. 106-07
„ Legionów 29 „ „ 188-94

Produkcja planowa na I półrocze 1947 r. zł. 9.583.046
„ „ wykonana „ „ „ „ zł. 10.874.809
— czyli, że procent wykonania wynosi 113.5%

(G. 13787) Fabryka produkuje równocześnie na rynek krajowy i zagraniczny.

Materiały biurowe
Przybory szkolne
Wieczne pióra
(z akcji normowania cen)

poleca dla biur, szkół i młodzieży

Składnica Popularna

ulica Piotrkowska 51 — telefon 116-32

(6936)

Wytwórnia Artykułów Chemicznych

»EWKA«

Spółka z o. o.

Łódź, Żeromskiego 1 a — telefon 132-40

Poleca dla przemysłu:

„**Adhezol**" — smar do pasów, „**Szpikol**" — płyn do natłuszczania przędziwa, „**Hygrolit**" — płyn do zwilżania przędzy, „**Osnolit**" — smar do osnów tkackich, „**Sygnit**" — płyn do znakowania

Poza tym firma produkuje pastę do obuwia i podłóg, atrament i t. p.

(G. 13823)

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

Oddział Wojewódzki
w Łodzi, ulica Zgierska Nr 73

Agentury Powiatowe:

Zduńska Wola - Nowicki R. Rzeźnia Miejska
Kutno - Poliszkiewicz J. Rzeźnia Miejska
Wieluń - Spółdz. Roln.-Handl.
Skierniewice - Jałoszyński Kilińskiego 21.
Łowicz - Jałoszyński L. Rzeźnia Miejska
Końskie - Spółdz. Roln.-Handl.
Łęczyca - Księżycki J. 18. Stycznia 10.
Opoczno - Woźniak T. Sobieskiego 14.
Piotrków - Spółdz. Roln.-Handl.
Radomsko - Spółdz. Roln.-Handl.
Łask - Gradecki J. Rzeźnia Miejska
Sieradz - Witczak B. Rzeźnia Miejska
Tomaszów Maz. - Dębowski F. Rzeźnia Miejska
Stryków - Spódz. Roln.-Handl.
Pabianice - Grelus H. Rzeźnia Miejska
Zgierz - Świątczak J. Rzeźnia Miejska
Ozorków - Napiórkowski E. Rzeźnia Miejska

Punkty skupu przy każdej rzeźni.

Kupuje wszelkie skóry surowe i futerkowe. Skóry bydlęce i końskie na prawach wyłączności

(M. 13788)

PRZEMYSŁ MIĘSNY

T. Stefaniak i Ska

Łódź, ulica Radwańska Nr. 32/34

Telefon 190 - 72

(G. 6851)

Fabryka Armatur i Odlewnia Metali

K. DAWIDCZYŃSKI i S-ka

wł. Jan Dawidczyński i Bronisław Kaszczyk

ŁÓDŹ, PRZEDŁ. WOŁOWEJ Nr 25

Telefon 160-19

(G. 6856)

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I DRZEWNYCH

Bolesław Kapelski i S-ka

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59. Tel. 153 - 68

(G. 6811)

Tkalnia Ręczna Wyrobów Jedwabnych

M. Krzemiński

Łódź, ulica Wólczańska 125

(R. 6862)

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

Łódź, Al. Kościuszki 4

Wydział Ogólny 217-80
Centrale telef. 252-80, 81, 82, 83, 84
269-85, 86, 87, 88, 89
148-15, 148-33, 158-72
148-25, 224-86, 172-90
172-91

DYREKCJA PRZEMYSŁU ARTYKUŁÓW I TKANIN TECHNICZNYCH
Łódź, Dr. Próchnika 1,
Centr. 221-15, 206-66.

■

DYREKCJA PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
Łódź, Tylna 11,
Sekretariat 208-46,
Centr. 274-80, 81, 82, 221-05, 220-82.

■

DYREKCJA PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
Łódź, Al. Kościuszki 22,
Wydz. Ogólny 135-78.

■

DYREKCJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO
Łódź, Trauguta 4,
Sekret. 123-26.

■

DYREKCJA PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO
Łódź, Piotrkowska 175,
Centrala 282-30, 31, 32, 142-16, 212-68.

■

DYREKCJA PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO
Łódź, Al Kościuszki 3,
Centr. 254-80, 81, 82, 83

■

DYREKCJA PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH
Łódź, Piotrkowska 68, 257-27
Wydz. Ogólny 135-78.

DYREKCJA PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH
Łódź, Piotrkowska Nr 203/205,
Centr. 251-28, 29, 30, 31, 32.

■

DYREKCJA ROSZARŃ LNU I KONOPI
z tymcz. siedz. w Wałbrzychu.

■

CENTRALA TEKSTYLNA
Łódź, Moniuszki 6,
Kancelaria Ogólna 164-30

■

BIURO WZORÓW I MODY C.Z.P.Wł.
Łódź, Narutowicza 24 — 109-23

■

BIURO EKSPORTOWE „CETEBE"
Łódź, Al. Kościuszki 15,
Biuro Sprzedaży 140-91.

■

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH
Łódź, Kilińskiego 26,
Wydział Ogólny — 104-32.

■

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
Łódź, 6-go Sierpnia 4,
Wydział Ogólny — 136-86

■

NAUKOWO-BADAWCZY INSTYTUT WŁÓKIENNICTWA
Łódź, Gdańska 91 — 118-66.

■

BIURO BUDOWY ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH
Łódź, Plac Zwycięstwa 2 133-28.

Ogólna ilość zatrudnionych — 258.000

Ogólna ilość zakładów 431

z tego na Ziemiach Odzyskanych 115

Transportowo – Ekspedycyjne
„WISŁA" Sp. z o. o.
Łódź, ul. Narutowicza 28, tel. 162-03

ZAŁATWIA:
Transporty kolejowe
Rozładunek i załadunek wagonów
Składowanie
Przesyłki drobnicowe
WŁASNY TABOR — WŁASNE MAGAZYNY

(M. 13789)

Skład papieru i materiałów piśmiennych
LUDWIK JASIŃSKI
Łódź, Narutowicza 31 (róg Kilińskiego)
Telefon Nr 156-08
P O L E C A
po cenach hurtowych: Papiery pakowe, materiały piśmienne oraz wszelkie artykuły biurowe.
G. 6818

WIELKA ZNIŻKA CEN NA SEZON ZIMOWY

PŁASZCZE	damskie na watolinie	7500.— do 9.600.—
	z kołnierzem futrzanym	12.800.—
	futra damskie, pelisy z kołnierzem futrzanym	24.600.—
	błamy (spody futrzane)	7.800.—
	palta męskie	8.400.— do 19.200.—
	reglamy dawniej	10.500.— teraz 8500.—
GARNITURY	męskie	6.000.— do 15.500.—
	bryczesy, spodnie w dużym wyborze	

Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji
JÓZEF STANKIEWICZ
Piotrkowska 18 (sklep w podwórzu) Firma egzystuje od roku 1922
(M. 6873)

KRAWIECTWO OBSTALUNKOWE DAMSKIE, MĘSKIE I FUTRA
poleca
FR. CHOJNACKI
Sienkiewicza 59
(R. 6823)

BIELIZNA damska, męska, dziecięca oraz trykotaże
poleca na sezon zimowy firma
KONFEKCJA I GALANTERJA
KAROL KUJAT
Łódź, Piotrkowska 100, tel. 156-63 (M. 6653)

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY
Jedwabnych i Bawełnianych
FR. KINDALSKI
Łódź, ul. Gdańska 131 telefon 135-99
(G. 13786)

CENTRALA GOSPODARCZA
SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWÓRCZEJ

Zrzesza Spółdzielnie Pracy Branży:
włókienniczej, galanteryjnej, skórzanej, metalowej, drzewnej i chemicznej.

Spółdzielnia z odp. udz. w Warszawie
ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr 6
Konto czekowe w Banku Gosp. Spółdzielczego Nr 8/294
w PKO Nr VII—1245
Tel. Biura i magazyny 159-43
Dyrekcja 188-16

WYTWÓRNIA
Zapraw do Wódek i Soków Owocowych
A. PIOTROWSKI
Łód, ul. Lutomierska Nr 11
(G. 6817)

Wyrób i Sprzedaż Mebli
ST. BARTOSIK i S-KA
Łódź, ul. 11-go Listopada Nr 6
poleca najtaniej
meble biurowe, sypialne, krzesła, fotele i łóżka
wykonanie solidne

Pończoszarnia Mechaniczna
Adamczyk Mieczysław
Łódź, ulica Piotrkowska Nr 220
(M. 6872)

Fabryka Cukrów i Czekolady
»ARKADIA«
MIKOŁAJ ROSZKOWSKI i S-ka
Łódź, Ogrodowa 13, tel. 131-35 (M. 6970)

Nie niszczyć Odpadków!
Łódzkie Składy Surowców Sp. z o. o.
Łódź, ul. Traugutta 21/23. Tel. 142-80
zakupią każdą ilość starych szmat i papieru
(G. 6846)

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Łódź, ul. Jaracza 12
Przyjmuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące

Ozdoby choinkowe
duży asortyment, poleca wytwórnia
Jerzy Rutkowski
Łódź, ul. Wólczańska 234 a, tel. 147-57
(G. 6864)

Farbiarnia i drukarnia tkanin
»POMORZANKA«
Wł. Cz. i H. B-cia Szadkowscy
Łódź, ul. Żeromskiego 148 Tel. 201-83
Przyjmuje tkaniny jedwabne do druku na apaszki i metraże filmowe
(G. 6665)

Firma
W. Dobroszklanka i S-ka
Poleca:
Wyrób i Sprzedaż Konfekcji oraz dodatków krawieckich po cenach niskich
Łódź, ul. Próchnika 14
(R. 13799)

ZAKŁAD OSZKLEŃ BUDOWLANYCH i MECHANICZNA WYTWÓRNIA KITU
CZESŁAW JANIAK
Łódź, ul. Zgierska 24, tel. 120-00
Poleca na sezon szklarski:

1) szkło okienne 2 mm. w cenie	zł 345.— m2
2) kit zwykły w cenie	„ 40.— kg
3) „ 50 proc. pokostowy w cenie	„ 80.— kg
4) „ 100 proc. „ „	„ 150.— kg
5) „ 100 proc. „ miniowy w cenie	„ 160.— kg

Ceny powyższe obowiązują przy zakupie conajmniej 100 kg M. 6871

Mechaniczna
Tkalnia Jedwabiu
»Tkanina Jedwabna« Sp. z o. o.
Łódź, ulica Wólczańska 125, telefon 219-37
(R. 6860)

CENTRALA SPRZĘTU POŻARNICZEGO Ska o. o.
Łódź, ul. Roosevelta 5, telefony: 276-19, i 136-95
Oddział Wrocław, ul. Pułaskiego 81
Dostarcza wszelki sprzęt gaśniczy, uzbrojenie osobiste, zabezpiecza obiekty przeciwpożarowo, oraz przyjmuje do stałej konserwacji gaśnice i sprzęt.
Porady w sprawach prewencji przeciwpożarowej bezpłatne.

WYTWÓRNIA BIELIZNY
TRYKOTAŻY I OBRĘBIARNIA
Kazimierz Urbański
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 92
TELEFON 220-87
(M. 6834)

Nity. Nakrętki, Podkładki, Śruby czarne. Śruby pługowe. Śruby zamkowe. Wkręty do metalu. Śruby ustawnicze. Części rowerowe. Okucia budowlane, oraz Części kute dostarcza po cenach hurtowych dla przemysłu państwowego, prywatnego, rzemiosła oraz kupiectwa — Hurtowy Skład uznany przez Min. Przem. Centralę Handlową Przemysłu Metalowego.

SPÓŁKA ŚRUBOWA
Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, ul. D-ra Więckowskiego 6, tel. 1 3 9-3 3

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ
„JEDNOŚĆ”
Łódź, ul. Piotrkowska 93, tel. 220-97

Posiada duży wybór Konfekcji męskiej i damskiej
Dział miarowy przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału

Cennik:

Za uszycie garnituru	zł 4.500.—
„ „ palta męskiego	„ 5.000.—
„ „ „ damskiego	„ 5.000.—

SPÓŁDZIELNIA TKACZY RĘCZNYCH i MECHANICZNYCH
»OSNOWA«
Z ODP. UDZ.
ŁÓDŹ, ZACHODNIA NR 66

wykonywujemy wszelkie wyroby włókiennicze, korty, sukniowe, płaszcze oraz wyroby jedwabnicze

Przyjmujemy na przerób z powierzonej nam przędzy
(M. 13850)

SPÓŁDZIELNIA SZEWSKO-KAMASZNICZA
»ZGODA«
Z ODP. UDZIAŁ. w ŁODZI, UL. JARACZA 12
wykonuje
wszelkie roboty w zakresie szewskim i kamaszniczym
(M. 13849)

SPÓŁDZIELNIA STOLARSKA
»NASZA PRZYSZŁOŚĆ«
z odp. udz.

SKŁAD MEBLI	MECHANICZNA STOLARNIA
Łódź, Jaracza 2. Tel. 201-18	Wólczańska 27

SPÓŁDZIELNIA PRACY
— z odpow. udziałami —
w Łodzi
MALARSKO-DEKORACYJNEJ
»MALARZ«
UL. ZACHODNIA 42 — TEL. 148-79

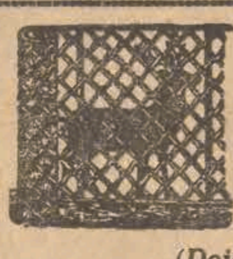
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa, budownictwa i lakiernictwa oraz szyldy
(M. 13848)

Spółdzielnia Dziewiarzy „ZAKARD“
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 224-76
R-k bieżący Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział w Łodzi 641—

Hurtowa sprzedaż Wyrobów Trykotażowych i Pończoszniczych. Blezery, bluzki, bezrękawniki, skarpetki, batówki itd.
Ceny Hurtowe Duży wybór.

ŚWIATU PRACY
ofiaruje swoje usługi
Spółdzielnia Pracy Krawieckiej
»IGŁA«
w Łodzi, ul. Jaracza 12, tel. 187-96
posiadająca na swoim składzie duży wybór ubrań męskich i damskich oraz czapek

Istniejący przy Spółdzielni dział miarowy przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału na sezon jesienno-zimowy
(M. 13844)



Wytwórnia Tkanin
i Ogrodzeń Drucianych
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
(Dojazd tramwajami, 4, 5 i 16)

Spółdzielnia Pracy Tapicerskiej
„WYGODA”
ŁÓDŹ, UL. Dr. A. PRÓCHNIKA 18

Na składzie wielki wybór tapczanów, kozetek, foteli oraz Kanapy — łóżka

Wykonujemy wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerstwa
Specjalny dział dekoracyjny

Zjednoczenie Metalowe Fabryka Nr 3
ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA 224, TEL. 210-62

Produkuje:

Kotły do Stołówek, Termosy do przenoszenia obiadów, Krochmalki do wykończalni i różne aparaty do farbiarni, pompy, kotły niskiego ciśnienia, aparaty do farbowania przędzy, oraz wszelkiego rodzaju reperacje. —

Plan wykonano w 119% (G. 6866)

Wytwórnia ostrzy do golenia i wyrobów stalowych
Łódź, Więckowskiego 43-45

„POLONUS-ZAWISZA”
ZAWISZA STANISŁAW i S-KA

Prenumerujcie „Kurier Popularny"

Ogłaszajcie się w »Kurierze Popularnym«

CENTRALA TEKSTYLNA

Łódź, Moniuszki 6

Zbyt Produkcji Państwowego Przemysłu Włókienniczego w Kraju i na Eksport

CETEBE Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej Łódź, Al. Kościuszki 15, tel. 140-76

Biuro Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych Łódź, Moniuszki 6, telefon 113-14
Biuro Sprzedaży Wyrobów Wełnianych Łódź, Piotrkowska 78, telefon 125-24
Biuro Sprzedaży Wyrobów Lnianych Łódź, Moniuszki 6, telefon 115-09
Biuro Sprzedaży Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych, Łódź, Piotrkowska 37, telefon 208-24
Biuro Sprzedaży Wyrobów Dziewiarsko-Pończoszniczych, Łódź, Piotrkowska 37, telefon 182-24
Biuro Sprzedaży Przędzy Łódź, Moniuszki 6, telefon 261-16
Wydział Ogólny Łódź, Moniuszki 6, telefon 164-30
Biuro Prasowe Łódź, Moniuszki 3, telefon 203-55

Wydział Handlu Hurtowego

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 261-73

Sprzedaż po cenach hurtowych dla kupiectwa detalicznego w hurtowniach wojewódzkich:

Bielsko, Dolne Przedmieście 338, tel. 28-93
Białystok, Grunwaldzka 11 15, tel. 152
Bydgoszcz; Focha 5, tel. 37-94
Bytom, Ks. Nawrata 9
Częstochowa, Al. Kościuszki 28, tel. 24-38
Gdańsk-Wrzeszcz, Libermana 38, tel. 419-89
Jelenia Góra, Plac Pr. Bieruta 1, tel. 25-72
Kalisz, Marsz. Żymirskiego 31, tel. 14-37
Katowice, Szopena 2, tel. 333-43
Kielce, Daszyńskiego 2. tel. 12-55
Koszalin, Świerczewskiego 1, tel. 382
Kraków, Rynek Główny 15, tel. 577-45, 46,
Olsztyn, Al. Wojska Polskiego 5
Łódź 2, Kątna 3/5, tel. 182-48
Lublin; Krakowskie Przedmieście 7, tel. 31-58
Łódź 1, Narutowicza 45, tel. 260-24
Opole, Dwernickiego 15
Poznań, Rzeczpospolitej 9, tel. 79-18
Radom, Wacława 4; tel. 10-74
Rzeszów, Plac Wolności 2
Szczecin, Św. Wojciecha 7, tel. 35-33
Toruń; Żeglarska 27, tel. 7-90
Warszawa 2, Bracka 25
Wrocław, Rzeźnicza 1, tel. 32-25

HURTOWNIE KOMERCYJNE CENTRALI TEKSTYLNEJ:

Hurtownia Komerycyjna nr 1 — Łódź, ul. Piotrkowska 80 tel. 106-26, 147-96
Hurtownia Komerycyjna nr 2 — Łódź, ul. Kątna 3/5, tel. 182-48, 156-80
Hurtownia Resztek nr 3 — Łódź, Al. Kościuszki 39, tel. 112-06.
Hurtownia Komercyjna nr 4 — Wrocław, ul. Rzeźnicza 1

SKŁADNICE CENTRALI TEKSTYLNEJ
SKŁADNICE WYROBÓW BAWEŁNIANYCH

Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 2 — Łódź, Kilińskiego 2, tel. 120-68
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 4 — Łódź, Sienkiewicza 82, tel. 169-36.
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 5 — Łódź, Kilińskiego 228, tel. 217-21
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 6 — Łódź, Piotrkowska 295, tel.. 280-31, 32, 33, 34
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 7 — Łódź, Piotrkowska 204, tel. 224-67.
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 9 — Łódź, Ogrodowa 17, tel. 148-69
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 10 — Łódź, Emilii 5, tel. 109-37, 125-04.
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 11 — Łódź, Piotrkowska 276, tel. 195-50, 295-50
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 13 — Pabianice, Traugutta 4, tel. 131-94
Składnica Waty i Środków Opatrunkowych Nr 14 — Pabianice, Limanowskiego 11, tel. 187
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 15 — Częstochowa, Narutowicza 127, tel. 14-14
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 16 — Ruda Pabianicka, ul. 3-go Maja 64/66, tel. 199-14
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 17 — Leśna, D. Śląsk, 3-go Maja tel. 5
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 18 — Bielawa, D. Śląsk, Bieruta 18, tel. 43-41,
Składnica Wyrobów Bawełnianych Nr 19 — Dzierżonów, D. Śląsk, Browarna 6, telefon 21-04
Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 20 — Prudnik, Nyska 8 , tel. 298.

SKŁADNICE WYROBÓW WEŁNIANYCH

Składnica Wyrobów Wełnianych nr 1 — Łódź, Południowa 48, tel. 220-56 i 130-82
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 3 — Łódź, Tylna 6, tel. 196-16.
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 4 — Łódź, Żwirki 19, tel. 196-41 i 160-55
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 5 — Zgierz, Al. 1-go Maja 5, tel. 119.
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 6 — Tomaszów Mazowiecki, Limanowskiego 32 tel. 129
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 7 — Bielsko, 3-go Maja 29, tel. 28-82
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 8 — Jelenia Góra, Bieruta 1, tel. 25-72
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 9 — Białystok, Grunwaldzka 11, tel. 152.
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 10 — Zielona Góra, Stary Rynek 34, tel. 413
Składnica Wyrobów Wełnianych nr 11 — Sopot, Stalina 739, tel. 513
Składnica Wyrobów Wełnianych i Filcy nr 12 — Łódź, Skrzywana 5, tel. 137-32
Składnica Wyrobów Wełnianych i Kapeluszy nr 13 — Łódź, Targowa 2, tel. 155-85

SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH

Składnica Wyrobów Lnianych Nr 2 — Żyrardów, Zakłady Żyrardowskie, telefon 114
Składnica Wyrobów Lnianych nr 3 — Częstochowa, 1-go Maja 21, tel. 13-52
Składnica Wyrobów Lnianych nr 4 — Bielsko, 3-go Maja 17, tel. 13-47 i 28-86
Składnica Wyrobów Lnianych nr 5 — Wałbrzych, Świdnicka 24-a, tel. 760 i 555
Składnica Wyrobów Lnianych nr 7 — Żary, D. Śląsk, Wrocławska 15, tel. 31.

SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNICZO-GALANTERYJNYCH

Składnica Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych nr 1 — Łódź, Gdańska 40, tel. 139 08 i 256-69
Składnica Wyrobów Jedwabnych i Pluszy Nr 2 — Kalisz, Fabryczna 7, tel. 12-26
Składnica Dywanów nr 3 — Kowary, D. Śląsk, Rynkowa 53, tel 20
Składnica Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych Nr 4 — Łódź, Hipoteczna 7/9, tel. 146-48 i 195-44
Składnica Dywanów, Chodników i Pluszu nr 6 — Łódź, Więckowskiego 10, tel. 180-64

SKŁADNICE WYROBÓW KONFEKCYJNYCH

Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 1 — Łódź, Gdańska 54, tel. 224,91
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 2 — Warszawa, Bracka 25
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 3 — Kraków, Rynek Główny, 15, tel. 577-45
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 4 — Wrocław, Ruska 60/61, tel. 31-57
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 5 — Poznań, Kraszewskiego 21-25, tel. 79-18
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 6 — Bydgoszcz, Chodkiewicza 67, tel. 36-66
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 7 — Szczecin, Św. Wojciecha 7, tel 35-33
Składnica Wyrobów Konfekcyjnych nr 11 — Świebodzice, Strumykowa 27.

SKŁADNICE WYROBÓW DZIEWIARSKO-POŃCZOSZNICZYCH:

nr 1 — Łódź, Nawrot 30, tel. 115-64 i 225-45
nr 2 — Łódź, Piotrkowska 137, 189-85 i 129-03
nr 3 — Łódź, Krzemieniecka 2, tel. 184-52
nr 4 — Łódź, Al. Kościuszki 23 tel. 156-27
nr 5 — Łódź, Sienkiewicza 82-84, tel. 169-36
nr 6 — Łódź, Gdańska 47, tel. 198-60.
nr 7 — Aleksandrów, Armii Czerwonej 35, tel. 46
nr 8 — Kalisz, Szopena 5, tel. 13-24
nr 9 — Żyrardów, Limanowskiego 4, tel. 114
nr 10 — Sosnowiec, Dekierta 13, tel. 616-62
nr 11 — Sopot, Stalina 739, tel. 513-45
nr 12 — Legnica, Jadwigi 2, tel. 119
nr 13 — Prudnik, Nyska 8, tel. 309
nr 14 — Kraków, Główny Rynek 15 tel. 577-45

SKŁADNICE PRZĘDZY

Składnica nr 1 — Łódź, Wierzbowa 46, tel. 187-70
Składnica Przędzy nr 2 — Łódź, Piotrkowska 175, tel. 118-09
Składnica Nici nr 8 — Łódź, Niciarniana 2, tel. 251-00
Składnica Nici nr 12 — Nowa Sól, Fabryka „Odra", tel. 541

SKŁADNICE EKSPORTOWE

Składnica Eksportowa nr 1 — Łódź, Tymienieckiego 5, tel. 138-77 i 224-69
Składnica Eksportowa Nr 2 — Żyrardów, Zakłady Żyrardowskie, tel. 114

(505)

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego

w Pabianicach, ul. Czerwonej Armii 8

poszukują 3-ch samodzielnych majstrów - przędzalników:

1. na oddział przygotowawczy
2. na maszyny obrączkowe
1. na niciarki.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. od 8 do 15-ej

PAP

ZAKŁAD ŻELAZNO-KOTLARSKI i MECHANICZNY

ŁÓDŹ, ul. Krótka 17. Tel. 114-67. — Rok założenia 1906

LEONARD KOTLICKI

wykonuje:

Remont kotłów parowych i lokomobil
Przewody rurowe, parowe i wodne
Spawanie i cięcie metali
Roboty tokarskie
Naprawa wszelkiej armatury
Pośrednictwo w zakupie kotłów i maszyn
Czyszczenie maszyn. (524)

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

CZESŁAW SKRZYPEK i S-ka

Łódź, ul. Nowomiejska 3 (w podwórzu). — Telefon 277-32

Poleca wszelką drobną galanterię oraz bieliznę damską, męską dziecinną. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. PAP

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

W WARSZAWIE

Oddział w Łodzi

Biuro Sprzedaży: Piotrkowska 252, tel. 109-36
Sklep detaliczny Nr. 1: Al. Kościuszki 11
Sklep detaliczny Nr. 2: Zgierska 31, tel. 113-20

poleca:

meble mieszkalne i biurowe w dużym wyborze.
SPRZEDAŻ RATALNA DLA ŚWIATA PRACY

PAP

DOBRA — OSZCZĘDNA I WYBREDNA PANI DOMU UŻYWA TYLKO KORZENI — PRZYPRAW KUCHENNYCH — PROSZKÓW — OLEJKÓW — BUDYNI

Firmy:

„WALOR"
M. WOLSKA i S-ka

ŁÓDŹ, ul. ŚRÓDMIEJSKA Nr 93

Tel 128-22

ŚLUSARZY MECHANIKÓW

zatrudnią:

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CEW. PRZĘDZ.
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA Nr 60
Zgłoszenia Wydział Personalny.

Potrzebny od zaraz **GŁÓWNY KSIĘGOWY** — Kierownik Buchalterii obeznany z przebitką i planem kont. — Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do **P. Z. P. J. G. Nr 1 Kilińskiego 102** (Wydział Personalny). PAP

Dotychczasowy właściciel

Restauracji „COLOMBINA"

w ŁODZI, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 166. — Telefon 188-57

zaprasza

SWOICH GOŚCI oraz WSZYSTKICH SYMPATYKÓW do **OTWARTEJ PO DOKONANYM REMONCIE WYMIENIONEJ RESTAURACJI.**

KUCHNIA POSTAWIONA NA WYSOKIM POZIOMIE.

Obsługa fachowa. Ceny zachęcające.
(285/W.) Olszewski Kazimierz

Będąc w Piotrkowie nie zapomnij wstąpić do eleganckiej

Restauracji „EUROPA"

CODZIENNIE DANCING

BUFET I KUCHNIA WYBOROWA — CENY NISKIE

PLAC KOŚCIUSZKI

W sprzęt i artykuły sportowe najtaniej i najsolidniej

zaopatruje

Spółdzielnia OMTUR'owa

„START"

PRZYJMUJE SIĘ ZLECENIA Z CAŁEJ POLSKI

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 124 — tel. 125-38

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

M. ŁODZI

Zjednoczenie Meblowo - Tapicerskie

ul. Jaracza 3

WYKONUJE:

wszelkie prace meblowo-tapicerskie i budowlane

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ

włosia tapicerskiego, klej stolarski, trawę, sprężyny materacowe, okucia, gwoździe tapicerskie, stolarskie i budowlane, dyktę, fornier i t. d.

GOSPODARZ

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW TECHNICZNO - BUDOWLANYCH I STOLARNIA MECHANICZNA

Spółka z ogran. odpowiedzialn.
Łódź, ul. Zgierska 41. Tel. 154-04

SPRZEDAŻ: Drewna stolarskiego — budowlanego — opałowego — papy — smoły — cementu — wapna i t. p.

WYKONUJE: Wszelkie roboty stolarskie z materiałów własnych i powierzonych.

OBRÓBKA: drewna dla P. T. Klientów i warsztatów stolarskich na warunkach ulgowych. (522)

WSZELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE

POLECA

Z. KOWALSKI

ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 8
Tel. 171-27

(L. 500)

Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich w Łodzi

ul. Wólczańska 206/208

wyrabia czółenka tkackie wszelkich rodzajów z surowca krajowego i zagranicznego zaopatrując przemysł włókienniczy w Polsce

PAP

Państwowa Fabryka Aparatow Elektrycznych

w ŁODZI

ul. Przędzalniana 71, tel. 140-86, 87

produkuje wyłączniki automatyczne do światła i siły, aparaturę elektryczną do urządzeń dźwigowych rozdzielnie okapturzone

Sprzedaż przez **Biuro Sprzedaży Aparatów Elektrycznych**
Warszawa, ul. Kałuszyńska 4

SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ

TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W ŁODZI

PRZYJMUJE WPISY NA WYDZIAŁY:

1. OŚWIATOWO — KULTURALNY
2. ADMINISTRACYJNO — SAMORZĄDOWY
3. SPÓŁDZIELCZY.

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA W SEKRETARIACIE T. U. R. PRZY Ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 243 (DOM KULTURY).

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Dziś 2 przedstawienia komedii R. Niewiarowicza

»ICH DWÓCH«

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia. — Udział biorą: A. DYMSZA Halina Ochalska, Zofia Wilczyńska, Kazimierz Pawłowski, Edward Dziewoński i Leopold Sadurski. — Przy fortepianach: Adam Markiewicz i I. Aleksandrow. — Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna przez cały dzień, tel. 272-70.

Telefon 150-15 **„AKORD"** Telefon 160-16

ROBOTN. SPÓŁDZ. PRACY EKSPED. — PRZEWOZOWA ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 56

WYKONUJE SOLIDNIE I TERMINOWO:

Transporty kolejowe, samochodowe miejscowe i międzymiastowe, transporty kas, fortepianów, pianin, różnych maszyn i kotłów. Wszelkie przeprowadzki i przeładunki oraz magazynowanie.

(P 1030)

PRZETARG

Dyrekcja Polskiego Przemysłu Gumowego „Gentleman" w Łodzi, ul. Limanowskiego 156 ogłasza przetarg nieograniczony na zainstalowanie w ubikacjach fabrycznych

1) nagrzewnicy paro-powietrznej,
2) bojlera,
3) bidetu.

Informacje, ślepe kosztorysy i warunki techniczne otrzymać można w Sekretariacie Dyrekcji.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dn. 17. IX. 47 r. do godz. 12-tej.

Do oferty dołączyć pokwitowanie na wpłacone do B. G. K. konto 535 wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 17. IX. 47 r. o godz. 12-tej w biurze Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

PRZETARG

Dyrekcja Polskiego Przemysłu Gumowego „Gentleman" w Łodzi, ul. Limanowskiego 156 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w bieżącym roku robót budowlanych w zdewastowanych domach w Łodzi, ul. Zawiszy 35 37, a to:

1) c—ca 1700 m² stropu syst. Kleina,
2) c—ca 600 m² dachu drewnianego,
3) innych pomocniczych robót.

Informacje, ślepe kosztorysy i warunki techniczne otrzymać można w Sekretariacie Dyrekcji.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dn. 17. IX. 47 r. do godz. 12-tej.

Do oferty dołączyć pokwitowanie na wpłacone do B. G. K. konto 535 wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 17. IX. 47 r. o godz. 12-tej w biurze Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu, bez względu na oferowaną cenę, bez podania przyczyn i bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

Łódź, dnia 3. IX. 47 r.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO w ZDUŃSKIEJ WOLI, ul. KRÓLEWSKA 6/8

ogłaszają przetarg nieograniczony

na wykonanie INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA w budynku biurowym, pod powyższym adresem.

Przetarg rozpocznie się dnia 12 września 1947 r. o godz. 11-ej w biurze Zakładów.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania" wraz z kwitem wpłaconego wadium 1% oferowanej sumy.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Zakładów w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu oferenta bez względu na cenę, oraz prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

(605) Dyrektor Fabryki (—) K. Łagoński

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 50 mm	zł 25,— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwania rodzin	zł 20,— za wyraz
handlowe	zł 25.— za wyraz
zguby	zł 20,— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz
W niedziele i święta 50 procent drożej.	Minimum 10 słów

Unieważniam następujące zagubione dokumenty:

Zaświadczenie rejestracji w RKU Włochy Nr 1313.

Legitymacja stałego członka PPS Nr 71926/2924.

Legitymację Związku Uczestnictwa Walki Zbrojnej woj. łódzkiego.

Zaświadczenie na krzyż „Virtuti Militari V kl".

Zaświadczanie na „Krzyż Partyzancki".

Legitymację na „Odznakę Grunwaldu".

Dyplom medalu Zwycięstwa i Wolności.

Legitymacja oficerska PAL z roku 1945.

Legitymacja oficerska z czasów okupacji niemieckiej.

Zezwolenie na broń na nazwisko Bronisław Marczak.

Pracownicy II wozowni K. E. Ł. z dobrowolnej zbiórki zamiast wieńca na grób Śp. Matki kierow. II wozowni ob. Czesława Lewandowskiego — przeznaczają zebraną kwotę w sumie zł 2015 na Ł. R. R.

PRACOWNIA KOŻUCHÓW

POMORSKA Nr 33

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY I ZAMÓWIENIA

Lekarze

DR BOROWSKI HENRYK — choroby oczu, ul. Żwirki 18, przyjmuje od 5—8-ej. 5911—

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych powrócił. 5—7 Kopernika 5, tel. 186-00. —7646

DR PRESS Janina choroby płuc Piotrkowska 116 — powróciła. Godz. przyjęć 4—6. 7581—

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, powrócił i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55. 232—

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, — Piotrkowska 33, 12—6.

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska 79 m. 8 tel. 212-22 godz. 3—5 codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

DR BATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet., kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

Dr LEBIEDOWSKI powrócił i przyjmuje godz. 6—7 wieczór, ul. Kościuszki Nr 69, m. 1. 7622—

Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78-80, tel. 138-19. —7632

WILLĘ niewykończoną lub do odbudowy kupimy, dojazd tramwajem. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133, sub.: „Inżynier S.". —7542

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel Adam" i ciężarowy „Citroen". Wiadomość tel. 261-76. —7656

SPRZEDAM powóz i bryczki, Złota 4. —7658

Zaofiarowanie pracy

ŁÓDZKIE Zakłady Wyrobów Papierowych poszukują wykwalifikowanego palacza. Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego, Piotrkowska 23. —7659

Różne

POSZUKUJĘ przedstawicielstwa poważnej firmy na Łódź, posiadam telefon w centrum. Oferty proszę kierować z podaniem warunków pod „Przedstawicielka". Biuro „Prasa", Łódź, Piotrkowska nr 35. —7660

Lokale

POSZUKUJĘ 1 pokoi z kuchnią w Łodzi ewentualnie w pobliżu Łodzi. Pośrednicy pożądani. Wiadomość tel. 14-555 godz. 8—9 rano. Obarski. —7655

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody firmy „Kolorówka" i kartę rejestracyjną na 1948 r. Ktokolwiek by się nimi posługiwał firma „Kolorówka" za to nie odpowiada. —7657

CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

FARBIARNIA „RADOGOSZCZANKA"

ŁÓDŹ, ul. ADWOKACKA Nr 11 — Telef. 138-59

1-szy przystanek za Bałuckim Rynkiem

PRZYJMUJE DO FARBOWANIA:

WEŁNĘ — BAWEŁNĘ — JEDWAB w stanie surowym. PRZĘDZĘ ORAZ PRANIE WEŁNY.

GWARANTOWANE I SZYBKIE WYKONANIE PO CENACH DOSTĘPNYCH!

KURSY SAMOCHODOWE AMATORSKIE

w Polskiej YMCA

Dnia 6 września b. r. rozpoczęły się wykłady na Kursach Samochodowych Amatorskich w Polskiej YMCA.

Dalsze zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Polskiej YMCA, Łódź, ul. Moniuszki 4-a, tel. 153-77 i 142-14, codziennie od godz. 9-ej do godz. 21-ej.

ATRAMENTY

Gwarantowanej jakości

BIUROWE, SZKOLNE I DO WIECZNYCH PIÓR W BALONACH, BUTELKACH I KAŁAMARZACH

Wytw. Chem. „STABIL" Łódź, ul. Piotrkowska 39 Tel. 140-25.

(P. 1319)

Do Państw. Zakł. Przem. Dziew. Nr. 2 (Łódź, ul. Al. Kościuszki 23/25) potrzebni są natychmiast:

KIEROWNIK PŁACY i PRACY
PLANISTA — pożądani Technicy Włókien.

MISTRZ DZIEWIARSKI na maszyny oczkarkowe

MISTRZ DZIEWIARSKI na maszyny saneczkowe i Interlocki oraz 4-ch DZIEWIARZY wykwalifikowanych na raszle i 4-ch DZIEWIARZY na maszyny oczkarkowe.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.

(PAP)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Łódzkie Ziednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych Zakł. Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, ul. Senatorska Nr. 7/9 ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę dachu i pomieszczenie I-go piętra dla zasypów żeliwiaków.

Bliższe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Sekretariacie przy ul. Senatorskiej Nr. 7/9 II p. w godz. od 9-ej do 12-ej.

Oferty odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanych kopertach z napisem:

„Oferta na przebudowę dachu i pomieszczenia I-go piętra dla zasypów żeliwiaków"

należy składać do dnia 15 września 47 r. do godz. 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie tego samego dnia o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Ł. Z. P. M. R. zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

(PAP)

PRZETARG

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 17 w ŁODZI, RZGOWSKA 26/28

ogłasza przetarg nieograniczony

na przewinięcie 2-ch SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH 3000V o mocy 125 KM i 30 KM.

Informacje, ślepe kosztorysy i warunki przetargu otrzymać można w sekretariacie przy ul. Rzgowskiej 26/28.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 18. 9. 47 r. do godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do kasy P. Z. P. B. Nr 17 wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Otwarcie ofertt nastąpi dn. 18. 9. 47, o godz. 12.15 w biurze Dyrekcji ul. Rzgowska 26/28.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz podziału robót między oferentów.

(PAP.)

Redaktor naczelny: ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112 54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60, Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—017385